Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

Kurier Zachodni

K R A K Ó W
ul. Św. Anny 12.
Biblioteka Jagiell.

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 24 lutego 1938 r. | Nr. 56

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

O podniesienie dochodu społecznego

Nieuczciwa konkurencja handlu żydowskiego

i sprawy podatkowe na plenum Sejmu

WARSZAWA, 23.2. (Tel. wł.) Dyskusja na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Sejmu nad budżetem Ministerstwa skarbu nie obfitowała specjalnie w sensacyjne momenty. W pierwszym rzędzie poruszono zagadnienie podatkowe.

Referent poseł Holyński w konkluzji dzisiejszego przemówienia stwierdził, iż przyszłość wymaga od nas rozwoju dochodu społecznego oraz rozszerzenia warstwy płacących podatki. Plan inwestycyjny powinien te elementy uwzględnić.

KONKURENCJA ŻYDOWSKA

Echa malała sprawa konkurencji, jaką kupcom chrześcijańskim robi handel żydowski, stojący na niższym poziomie organizacyjnym.

Poseł Marchlewski stwierdza, iż istnieje olbrzymia dysproporcja między zachodem i wschodem kraju, między poziomem handlu chrześcijańskiego a żydowskiego, co powoduje nierówne warunki konkurencyjne, uderzając w wyższe formy organizacyjne handlu. Mówca domaga się znowelizowania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w kierunku wzmocnienia odpowiedzialności za czyny nieuczciwej konkurencji. Ten sam mówca omawia z kolei politykę Min. skarbu, stwierdzając,

iż popiera politykę p. wicepremiera i ministra skarbu, które w konsekwencji uzdrowić musi skarb państwa i doprowadzić nas do niepodległości gospodarczej.

Zrównoważony budżet państwa, stwierdza mówca, przemawia do zmysłu gospodarczego Polski zachodniej bardziej, niż wszystkie inne argumenty.

NASZ SYSTEM PODATKOWY

Podczas dyskusji poruszono obszernie system podatkowy. Poseł Dratwa domaga się stopniowego obniżenia podatku od cukru, celem wzrostu spożycia cukru, co wpłynie na stan zdrowotny ludności. Poseł Jahoda żółtowski, mówiąc o reformie podatkowej, domaga się przywrócenia w pełni ulg podatkowych dla rzemiosła.

Obszernie również omówioną została sprawa podatku specjalnego. Poseł Dublaniewicz protestuje przeciwko przedłużeniu podatku specjalnego do 31 marca rb., stwierdzając, iż pracownicy państwowi ponoszą zbyt duże ciężary, podczas gdy tuż obok kamienicznicy i kapitaliści budują domy z nieopodatkowanych dochodów. Również poseł Krukowski domaga się całkowitego zniesienia podatku specjalnego.

Referent poseł Holyński proponuje tutaj inne wyjście. Zdaniem jego uposażenia urzędników państwowych powinno być tak zmienione, aby były one obliczane brutto i urzędnicy płacili tak samo podatek dochodowy, jak pracownicy prywatni, wtedy będzie można zrównać obie kategorie świata urzędniczego.

Pos. Holyński przypomina bowiem, że równocześnie z wprowadzeniem podatku specjalnego dla urzędników państwowych podwyższono również podatek dochodowy, co stanowi ciężar dla urzędników prywatnych.

Poseł Nowicki omawia bolączki miast, domagając się oddłużenia własności nieruchomej miejskiej, gdyż w przeciwnym razie własność ta przechodzić będzie w dużym stopniu w ręce elementu obcego.

ATAK NA B. MIN. ZAWADZKIEGO

Wczoraj podczas dyskusji znalazł powtórne echo w Sejmie atak, skierowany w marcu 1937 roku przez posła Dębickiego przeciwko b. ministrowi skarbu Zawadzkiemu.

Pos. Dębicki zarzucił wówczas, jak wiadomo, b. ministrowi Zawadzkiemu nie oszczędną i nie zapobiegliwą gospodarkę, domagając się pociągnięcia go do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Przypominając te fakty,

poseł Hermanowicz zwrócił się do min. skarbu z prośbą, by zechciał ze względu na interes publiczny zaopiniować o gospodarce swojego poprzednika.

W odpowiedzi głos zabrał poseł Dębicki i stwierdził, że całe swoje przemówienie z ubiegłego roku przeciwko min. Zawadzkiemu opierał na materiałach, które znalazł drukowane w sprawozdaniach Naczelnej Izby Kontroli i podtrzymuje całkowicie wszystkie tezy swojego poprzedniego przemówienia.

PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

Następnie zabrał głos wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski, który w dłuższym przemówieniu uzasadnił politykę skarbową i podatkową Rządu. P. wicepremier podniósł znaczenie ostatnich inwestycyj w gospodarce narodowej. Ożywienie, jakiego jesteśmy świadkami w życiu gospodarczym — wymaga jeszcze całego szeregu środków, które by stan poprawy mogły utrwalić. Rząd nie może się jeszcze zrzec pewnych dochodów. Z kolei p. wicepremier omówił obszernie prace Ministerstwa skarbu, zmierzające w dziedzinie zreformowania procedury podatkowej.

Rada Ministrów

zmieniła granice województw, m. in. Kieleckiego

WARSZAWA, 23.2. PAT. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie granic województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego. Projekt ten włącza do obszaru woj. łódzkiego:

z województwa warszawskiego powiaty: kutnowski, łowicki, skierniewicki i rawski;

z województwa kieleckiego powiaty: opoczyński oraz konecki z wyjątkiem gmin miejskich: Skarżysko-Kamienna i Szydłowiec oraz gmin wiejskich: Bliżyn i Szydłowiec;

zaś do obszaru województwa warszawskiego:

z województwa białostockiego powiaty: ostrołęcki, ostrowski i łomżyński;

z województwa lubelskiego powiaty: sokołowski, węgrowski i garwoliński na gminę Irena z powiatu puławskiego.

Następnie Rada ministrów przyjęła kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych porozumień międzynarodowych, dotyczących spraw handlowych i celnych, z kolei projekt ustawy sprzedaży gminie m. st. Warszawy nieruchomości państwowej o powierzchni przeszło 10 ha, położonej na północno-wschodnim krańcu miasta, **a w końcu Rada ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o zmianie granic kilku powiatów województwa Kieleckiego.**

Zaprzyjaźnione Włochy powitają

serdecznie min. Becka

RZYM, 23.2. Prasa obszernie omawia zapowiedzianą wizytę min. Becka w Rzymie.

Czołowy publicysta włoski Virginio Gayda w artykule pt. „Silny naród", pisze w „Giornale d'Italia", że wizyta min. Becka potwierdzi i pogłębi serdeczne stosunki pomiędzy Polską a Włochami.

Włochy patrzą na Polskę z żywą sympatią nie tylko ze względu na tradycje łacińskie Polski, **ale ze względu na zdrową siłę równowagi, jaką Polska, broniąc cywilizacji,** reprezentuje w Europie. — Polska jest dziś narodem silnym duchowo i materialnie, i rządzoną jest ze świadomością misji historycznej, jaka na niej ciąży.

Polityka zagraniczna Polski, tak wybitnie reprezentowana przez min. Becka nacechowaną jest realizmem i niezależnością. Dlatego też Polska trzyma się z dala od utopii ligowych. Dowodem tego jest m. in. wystąpienie delegata Polski w Genewie z inicjatywą, zmierzającą do zlikwidowania sprawy abisyńskiej.

Stosunki między Polską a Włochami nie wymagają wyjaśnień. Równoległość interesów politycznych pomiędzy Rzymem a Warszawą ujawnia się w stosunku do zagadnień naddunajskich i w dziedzinie spraw gospodarczych.

Także inne pisma stwierdzają, że wiadomość o wizycie min. Becka przyjęta została przez społeczeństwo włoskie z największym zadowoleniem.

Marszałek Goering po krótkim pobycie w Warszawie

wyjechał do Białowieży

WARSZAWA, 23.2. (tel. wł.) Dziś o godz. 9 przybył pociągiem berlińskim do Warszawy feldmarszałek Goering.

Na dworcu warszawskim witali marszałka Goeringa generał Fabrycy, ambasador niemiecki von Moltke wraz z personelem ambasady i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z szefem protokołu dyplomatycznego p. Romerem na czele.

Marszałkowi Goeringowi towarzyszy świta składająca się z 5 osób. Z dworca udał się marszałek Goering do ambasady niemieckiej, gdzie zamieszkał na czas pobytu w Warszawie.

W południe marsz. Goering złożył wizytę premierowi Składkowskiemu i ministrowi spraw zagr. Beckowi, po czym wpisał się do księgi audiencjonalnej P. Prezydenta Rzplitej, który jest nieobecny w Warszawie.

O godz. 14 odbyło się śniadanie w ambasadzie niemieckiej, na którym obecnych było kilku członków Rządu, gen. Sosnkowski, gen. Fabrycy i inni. Po południu przyjął feldmarszałka Goeringa na dłuższej rozmowie Marsz. Śmigły-Rydz. Wieczorem po obiedzie u ministra Becka wyjechał marszałek Goering — wraz ze świtą na polowanie reprezentacyjne do Białowieży, jako gość P. Prezydenta R.P. Polowanie potrwa dwa dni poczym marszałek Goering powróci bezpośrednio do Berlina, nie zatrzymując się już w Warszawie.

Rokowania brytyjsko-włoskie

LONDYN, 23.II (Tel. wł.) — Premier Neville Chamberlain oświadczył dzisiaj w Izbie gmin, iż nie może udzielać obecnie żadnych wyjaśnień i zobowiązań dotyczących rozmów, jakie rząd brytyjski może prowadzić z rządem włoskim na temat Abisynii.

Odpowiadając na dalsze zapytania, premier oświadczył, iż nie zamierza ogłaszać korespondencji wymienionej pomiędzy W. Brytanią a Włochami na temat rokowań, ponieważ nie uważa by ogłoszenie tych dokumentów mogło posiadać jakikolwiek bądź pożytek w chwili obecnej.

Strajk objął 9000 robotników

W ŁODZI

ŁÓDŹ, 23.2. Strajk pracowników fabryk przemysłu kotonowego rozszerzył się, obejmując wszystkie fabryki. — Strajkuje ponad 5000 robotników.

Jednocześnie po konferencji w Inspektoracie Pracy, która nie doprowadziła do porozumienia, wybuchł strajk w fabrykach pończoch, pracujących na t. zw. okrągłych maszynach. Akcja strajkowa objęła w tej gałęzi przemysłu pończoszniczego około 3000 robotników.

Poza tym nie został dotąd mimo zapowiedzi zlikwidowany strajk pończoszników w Aleksandrowie. Strajkuje tam 900 robotników w 9 fabrykach.

10 zł. dziennie na więźnia

W KANADZIE

MONTREAL, 23.2. (Tel. wł.) Departament sprawiedliwości Kanady domaga się od parlamentu zwiększenia swego budżetu. Powodem tego jest to, że koszt utrzymania więźniów znacznie wzrósł. Jeden więzień kosztował w ciągu 1936 r. 2.01 dolarów dziennie, a w ciągu 1937 roku, koszt utrzymania więźnia doszedł do 2.04 dolarów dziennie. W końcu 1937 roku w więzieniach Kanady znajdowało się 3.264 więźniów.

Postrach Małopolski Wschodniej

zabity w walce z policją

LWÓW, 23.2. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu na terenie Małopolski Wschodniej grasowała banda, dokonując napadów z bronią w ręku. Ostatnio policja otrzymawszy dodatkowe informacje —

zarządziła obławę w okolicach Zaleszczyk. Na drodze policjanci spotkali przywódcę bandy Lubienieckiego, który wymknął się z obławy. Bandyta wraz z towarzyszem zeskoczył z wozu i począł strzelać do policjantów.

Wywiązała się obustronna strzelanina. Lubieniecki trafiony celną kulą padł trupem na miejscu. Towarzyszący mu drugi bandyta Bielski umknął i zabarykadował się w pobliskiej chacie.

Policja przystąpiła do oblężenia. Bandyta **jednak zbiegł. Wszczęto za nim pościg.**

Przyjaciółka p. dyrektora Niedzielisk

Kołataczowa—„platynowa Zosia" z Sosnowca

i jej przyjaciel Neugebauer — skazani za nadużycia wekslowe

W swoim czasie pisaliśmy obszernie o wielkiej aferze oszukańczej, której bohaterami byli dyrektor huty cynkowej w Niedzieliskach pod Jaworznem w powiecie Chrzanowskim Neugebauer oraz jego przyjaciółka, żona jednego z żydowskich kupców w Sosnowcu niejaka **Zelda false Zofia Kołataczowa, zwana popularnie „Platynową Zosią".**

Kołataczowa dzięki protekcji Neugebauera była generalną dostawczynią ca-kładów, na czym doskonale zarabiała. To też **prowadziła ona wystawny tryb życia, rozbijała się własnym autem i często wyjeżdżała za granicę.**

Neugebauer, któremu dyrektorska pensja nie wystarczała, zaczął wystawiać weksle i czeki na rachunek firmy, które dyskontowała Kołataczowa **na „czarnej giełdzie" w Sosnowcu.**

Czeków i weksli tych wystawiono ogółem **na sumę około 300 tys. zł.**

Afera została wykryta, gdy weksle poszły do protestu. Po ujawnieniu oszustwa aresztowano Neugebauera, **Kołataczowa zaś zdołała zbiec do Czechosłowacji.**

Po upływie kilku tygodni **ujęto ją w Sosnowcu**, dokąd przybyła celem odwiedzenia chorej córki.

Aresztowaną przewieziono do Krakowa i osadzono tam w więzieniu.

W ub. poniedziałek i wtorek odbyła się rozprawa w Sądzie okręgowym w Krakowie przeciwko Neugebauerowi i Kołataczowej.

W toku procesu Neugebauer tłumaczył się, **że wręczył czeki na pokrycie towarów, których Kołataczowa nie dostarczyła.**

Rozprawa obfitowała w dramatyczne momenty, przyczym we wtorek osk. Kołataczowa zemdlała na sali sądowej.

Wczoraj po południu Sąd ogłosił wyrok, **skazujący Neugebauera na 18 miesięcy, Kołataczową zaś na 2 i pół roku więzienia.**

RESTAURACJA KABARET DANCING „SAVOY" Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 61-904
OD 15. LUTEGO SENSACYJNA ZMIANA PROGRAMU:
BOGDA BOGDANOWICZ:
piękna blondynka wykonuje z artyzmem: walca klasycznego — foxtrota — bostona.
HALINA SŁAWINA:
znakomita tancerka na wesoło.
Atrakcyjny duet węgierski: ESTA and NICK:
fantazja akrobatyczna — bolero.
Orkiestra MIEDZIAŃSKIEGO wprowadza własne kompozycje.
POLECAMY nasz tani BAR SNIADANKOWY — wyborowe dania z maszyny i duży wybór codziennie świeżych przekąsek.

Za przykładem Nikodema Dyzmy

Fryzjer na dyplomatycznym raucie

Niezwykłe zajście wynikło na przyjęciu w jednym z poselstw zagranicznych w Warszawie.

Do gmachu dostał się pracownik jednego z zakładów fryzjerskich, jadł, pił i bawił się uchodząc za dyplomatę. Wreszcie jednak nieodpowiednie zachowanie zdemaskowało nieproszonego gościa. Delikatnie wyproszono go i oddano w ręce policji.

W komisarjacie przeciwko p. Józefowi Kołakiewiczowi — on to bowiem był owym przedsiębiorczym fryzjerem — spisano protokół.

Kołakiewicz, pracujący w zakładzie fryzjerskim przy ul. Leszno, wybrał się w sobotę na jakąś zabawę. Przechodząc koło poselstwa zauważył sznur aut przed gmachem. Stanął. Znalazł się w grupie gości wchodzących do poselstwa i wraz z nimi wszedł do gmachu.

Na przyjęciach dyplomatycznych nie ma zwyczaju okazywania zaproszeń. Kołakiewicz pozostawiwszy palto w szatni, znalazł się w salonach poselstwa. Trafił do bufetu.

Mijały godziny. Przedsiębiorczy fryzjer nie wdawał się z nikim w rozmowy, lecz wytrwale „urzędował" przy bufecie. Ze względu na duże ilości wypitych trunków chwiejnie trzymał się na nogach.

Wreszcie, lekko się zataczając ruszył do sąsiedniego salonu. Z szarmanckim ukłonem podszedł do jednej z obecnych na przyjęciu pań, małżonki hr. Z., i zaproponował wypicie bruderszaftu.

Wśród otoczenia wynikła konsternacja. Kołaczkiewicz „obraził się" i odszedł. Z kolei zaproponował bruderszaft jednemu z... lokajów. Służba szybko zorientowała się w sytuacji. Do dziwnego gościa podszedł lokaj ze słowami:

— Pan hrabia proszony jest do telefonu.

Kołakiewicz, któremu zaimponował tytuł hrabiego, wyszedł do hallu. Tam sprawa wyjaśniła się. Fryzjera, przy którym znaleziono butelkę koniaku zabraną z bufetu, oddano w ręce policjanta, pełniącego służbę przed gmachem poselstwa.

Zakwidowane szybko i umiejętnie zajście uszło uwadze wielu gości.

Niezwykła operacja w Paryżu

Zeszycie i uruchomienie serca

PARYŻ, 23.2. (Tel. wł.) „Paris Soir" donosi o sensacyjnej operacji, dokonanej przez trzech młodych chirurgów w paryskim szpitalu św. Antoniego. Do szpitala tego przed 12 dniami dostarczono samobójcę, bezrobotnego, **który zranił się niemal śmiertelnie ciosem noża w serce.**

Lekarze po otwarciu klatki piersiowej stwierdzili, że worek sercowy jest przebity na głębokość 2 cm i że serce wskutek tej rany zostało 5-krotnie powiększone. Pierwsze próby zeszycia serca nie dały wyników, ponieważ serce, aczkolwiek słabo, biło jeszcze.

Gdy w pewnym momencie bicia serca ustały, dokonał jeden z lekarzy trzech szwów, **a następnie przy pomocy masażu znowu doprowadził do powrotu uderzeń serca.**

Czterokrotnie powtórzone operacje, z których każda trwała po 20 sekund, udały się całkowicie i po ostatecznem zeszyciu rany, przy pomocy masażu i doprowadzeniu tlenu, **lekarze zdołali wywołać z powrotem bicie serca. W 12 dniu po operacji, po której dokonano poza tym transfuzji krwi, chory, który czterokrotnie był już umarły,** ponieważ zarówno bicie serca jak i oddech ustawały całkowicie, powrócił obecnie do życia i czuje się zupełnie dobrze. Za trzy tygodnie ma być wypuszczony ze szpitala.

SPORT

Zmiany w reprezentacji Łodzi

na mecz ze Śląskiem w Sosnowcu

Już tylko kilka dni dzieli nas od największego niewątpliwie wydarzenia sportowego na terenie Zagłębia, jakiem będzie międzyokręgowy mecz bokserski **Łódź — Śląsk, który się odbędzie w nadchodzącą niedzielę w Sosnowcu w sali kina „Patria" o godz. 11 rano.**

We wczorajszym numerze scharakteryzowaliśmy dokładnie całą ósemkę śląskich reprezentantów, którzy przed spotkaniem z Łodzią znajdują się w doskonałej formie.

Dziś przedstawiamy naszym czytelnikom drużynę łódzką. W zestawieniu drużyny reprezentacyjnej Łodzi zaszły dość poważne zmiany. Obecny skład wystawiony przez **ŁOZB odbiega od wyznaczonego początkowo.** Przede wszystkim reprezentant w wadze muszej Szweda nie może wchodzić w rachubę z powodu kontuzji. Zastąpi go **Grambo**, bokser niewątpliwie utalentowany. W koguciej wystąpi utalentowany bokser z **Kalisza Szreiter**, który w spotkaniu eliminacyjnym o udział w reprezentacji okręgu pokonał wysoko faworyta Popielatego. W dalszych wagach wystąpią: **Augustynowicz, Wojciechowski, Ostrowski**, reprezentant Polski, **Pisarski** — mistrz Polski. Nazwiska tych pięściarzy mówią same za siebie. Jedynie Ostrowski przechodzi obecnie pewien spadek formy. W półciężkiej **Pietrzak**, który ostatnio wygrał z reprezentantem Polski **Doroba II i Piesik.**

PROGRAM RADIOWY

20 ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI ESTONII W POLSKIM RADIO

W dniu 24 bm. Estonia obchodzi 20 rocznicę swej niepodległości. Z okazji tej w Tallinie organizowany jest uroczysty koncert, który transmitowany zostanie przez Polskie Radio. Na program tego wieczoru złożą się utwory narodowego kompozytora estońskiego, Artura Kappa: uwertura do dramatu „Don Carlos" Schillera, utwory symfoniczne oparte na starych estońskich motywach ludowych, Preludium na wiolonczelę oraz wstęp do kantaty „Raj i Peri". Jako wykonawcy koncertu rozpoczynającego się o godz. 20.05 wystąpią: zwiększona orkiestra rozgłośni estońskich pod dyrekcją Juhana Aavika i Olava Rootsa oraz Kurt Intelmann — wiolonczelista. Przed koncertem o godz. 19.58 przemówienie wygłosi minister pełnomocny Estonii Hans Markus.

CHÓR ANGIELSKICH DRUKARZY PRZED MIKROFONEM POLSKIM

W czwartek, dn. 24 bm. o godz. 17.15 czeka polskich radiosłuchaczy koncert niezmiernie atrakcyjny. Przed mikrofonem krakowskim wystąpi chór angielski nazwany imieniem ulicy prasy w Londynie „Fleetstreet". Składa się on bowiem wyłącznie z drukarzy i pracowników prasowych, dyryguje nim dziennikarz T. B. Lawrence. Obecnie chór ten znajduje się na tournee koncertowym po Europie, z czego skorzystało Polskie Radio, by zaprosić ciekawy ten zespół przed mikrofon. Na program koncertu, który transmitowany będzie na całą Polskę, składają się utwory kompozytorów angielskich, przede wszystkim doby dzisiejszej.

KARNAWAŁ NA ŚLĄSKU

Jak bawiono się dawniej na Śląsku i jakie dawne zwyczaje karnawałowe zachowały się do dziś, dowiemy się z audycji p.t. „Karnawał na Śląsku", którą Rozgłośnia katowicka nadaje dn. 24 bm. od godz. 21.00 do 22.50 na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia. Niezawodny wodzirej, Karlik z Kocyndra, zaprosi wszystkich radiosłuchaczy do „Trojaka" i w takt śląskiej melodii poprowadzi wesołą zabawę. Sekundować będą mu: Śląska Kapela Ludowa i orkiestra mandolinowa pod dyr. K. Korczaka. Helena Tymieniecka i Stanisław Kruzer — odtwórcy piosenek, zaś na harmonii przygrywać im będzie Jerzy Harald. Dwie godziny tańca i piosenki, dwie godziny zabawy — organizuje Śląsk dla radiosłuchaczy.

CZWARTEK 24 LUTEGO

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Płyty 11.15 Uwertura symfoniczna i operowa — poranek muzyczny dla szkół gimnazjalnych 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu 13.00 Koncert życzeń 15.15 Koncert rozrywkowy 14.35 Opowieści symfoniczne 15.30 Wiadomości gospodarcze 16.15 Koncert rozrywkowy 17.00 „O książce prof. Stanisława Łempickiego pt. Polskie tradycje wychowawcze" 17.15 Koncert „The fleet street choir" (uliczny chór) 17.50 Pogadanki sportowy i wiadomości sportowe 18.15 Recital fortepianowy 18.45 Lekcja języka polskiego 19.00 „Dyliżans pocztowy" Piri von Peery-Klettner (Węgry). 20.05 Koncert muzyki estońskiej 21.00 „Karnawał na Śląsku" 23.00 Płyty 23.10 Skrzynka francuska.

Niezdecydowanie przedstawia się sprawa udziału Chmielewskiego. Istnieje jednak możliwość, że wskutek odroczenia wyjazdu Chmielewskiego za ocean, start jego dojdzie jednak do skutku.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — ANGLIA

Przed kilku tygodniami zarząd PZPN zwrócił się do związku angielskiego z propozycją urządzenia meczu Polska — Anglia w piłce nożnej w maju roku przyszłego w Polsce z okazji bałtyckiego tournee angielskiej reprezentacji. Obecnie nadeszła odpowiedź od związku angielskiego z zawiadomieniem, że sprawa meczu Polska — Anglia w r. 1939 będzie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu zarządu związku angielskiego.

Podrzucone niemowlę

W BIURZE FUNDUSZU PRACY

Wczoraj w biurze Funduszu Pracy podrzucono niemowlę. Gdy dziecko zaczęło płakać, zauważono, że jakaś kobieta szybko oddala się.

Kobietę ową zatrzymano. Jak się okazało była to niejaka Stanisława Bąkówna, matka podrzuconego niemowlęcia. Oświadczyła ona, że podrzuciła dziecko z braku środków do życia.

Pożar

W ZAKŁADACH SCHöNA

Wczoraj wskutek krótkiego spięcia wybuchł ogień w czesalni zakładów włókienniczych Schöna w Sosnowcu.

Ogień spostrzeżono w porę i ugaszono w zarodku, zapobiegając w ten sposób pożarowi.

Zbrodnia przed kościołem

W SIEMIANOWICACH

We wtorek późnym wieczorem rozeszła się w Siemianowicach wieść o potwornym morderstwie, dokonanym na osobie kościelnego parafii św. Antoniego, 41-letniego Augustyna Cierpioła.

Cierpioł wyszedł około godz. 22.15 z domu i udał się do kościoła, celem sprawdzenia, czy drzwi są zamknięte, gdyż przy kościele odbywało się zebranie. W czasie kontrolowania drzwi kościelnych, natknął się Cierpioł na włamywacza, który rozbijał właśnie szybę w oknie kościoła. Między kościelnym a włamywaczem doszło do zawziętej walki, jak na to wskazują ślady na śniegu. Kościelnemu nie udało się jednak przytrzymać włamywacza, który łomem zranił śmiertelnie śp. Cierpioła. Morderca zdołał zbiec w mrokach nocy, nie zauważony przez nikogo.

Mimo zabiegów lekarza Cierpioł zmarł.

Koń przywiózł

ZABITEGO WIEŚNIAKA

PIŃSK, 23.2. Mikołaj Gorbaczewicz, zamieszkały we wsi Stawek, naładował furę drzewa opałowego i udał się z nim na rynek do Pińska. Gdy dłuższy czas nie wracał, zaniepokoiło to mocno domowników.

Wieczorem na podwórze, na którym znajdowała się chałupa Gorbaczewicza, zajechała furmanka. Koń przyjechał i zatrzymał się sam. Domownicy dokonali makabrycznego odkrycia. Mianowicie na wozie leżał Gorbaczewicz bez życia z raną kłótą na piersiach. Całe ubranie było zbroczone krwią.

Policja wszczęła śledztwo w sprawie tajemniczego zabójstwa.

Nadużycia i aresztowania

W N. DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOW.

W ub. poniedziałek doszło do sensacyjnych aresztowań w Naczelnej Dyrekcji lasów państwowych. Zostali zatrzymani pod zarzutem dokonania wielkich nadużyć finansowych kierownik referatu finansowego NDLP. **Antoni Czernecki**, oraz urzędnicy tegoż wydziału: **Halina Łuźniewiczowa, Maria de Vidal i Wróblewski.** Jeden z urzędników, poważnie wmieszany w aferę, **Kamieniew, zbiegł przed aresztowaniem.**

Wykryte nadużycia polegały na tym, że zabierano z depozytu referatu finansowego akcje Banku Polskiego i sprzedawano je po kursie dnia, a uzyskane z tego źródła pieniądze nieuczciwi urzędnicy obracali na własne potrzeby.

Łączna suma zdefraudowanych pieniędzy sięga **kwoty 240.000 zł.**

Dalsze szczegóły afery muszą być przez pewien czas utrzymane w tajemnicy ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Praca — największe bogactwo Polski

BYT ZORGANIZOWANEJ ZBIOROWOŚCI

Szef OZN gen. Skwarczyński w przemówieniu wygłoszonym w rocznicę ogłoszenia deklaracji lutowej wytknął kierunki konkretnej działalności Obozu, poczynając już od chwili najbliższej.

Zasadniczą tezą przemówienia Szefa OZN jest postulat wypełnienia żywą treścią ram Konstytucji, jako statutu organizacyjnego państwa. Koniecznym dopełnieniem ustroju państwowego zamkniętego w ramach konstytucji jest świadoma swych zadań organizacja narodu. OZN podjął się zorganizowania żywych sił narodu polskiego i zespolenia ich we wspólnym dążeniu do potęgi Rzplitej.

Człowiek pracy jest największym bogactwem państwa polskiego. Na jego barkach spoczywa odpowiedzialność za państwo, los państwa jest jego losem.

Słowa Szefa OZN w pierwszym rzędzie skierowują się ku szerokim masom pracującym polskich miast, fabryk, wsi i miasteczek, stawiając obronność państwa jako najwyższy postulat bytu zorganizowanej zbiorowości. Gen. Skwarczyński wskazał, iż w pojęciu obronności zawiera się również treść najszerzej pojętej **ekspansji narodowej w znaczeniu gospodarczym i kulturalnym. Państwo nowoczesne broni się bowiem nie tylko bagnetem, ale i kulturą.**

Rezerwoarem armii jest cała ludność państwa, a jej magazynem — cały kraj. Morale armii jest takie jaki jest poziom kulturalny i nastawienie psychiczne narodu.

W pierwszym rzędzie hierarchii oczekujących OZN zadań postawił gen. Skwarczyński walkę z bezrobociem, jako czynnikiem rozkładającym siły Rzplitej. **Walka ta nie może polegać na niesieniu doraźnej jedynie pomocy ludności dotkniętej bezrobociem, a zasadza się na stworzeniu takich warunków, w których samo istnienie bezrobocia jest wykluczone.** Tylko uprzemysłowienie kraju stworzy możność zatrudnienia obecnej ludności oraz jej przyrostu i zapewni im należyty stopień dobrobytu materialnego. Z zagadnieniem uprzemysłowienia łączy się kwestia planowości w działaniach gospodarczych, planowości nie wynikającej z doktryn, **ale z istotnych potrzeb kraju jako całości, oraz poszczególnych jego regionów.** Dlatego też plan gospodarczy nie może stać się wytworem mechanicznie działającej machiny biurokratycznej. Obóz Zjednoczenia Narodowego jednocząc wysiłki ludzkie na wszystkich szczeblach drabiny społecznej zespala ich pracę w myśl planów, tworzonych w wyniku najszerszej pojętego kontaktu z terenem, najszerszego zrozumienia życia polskiego i jego potrzeb.

Plan tej działalności idzie równolegle z działalnością gospodarczą państwa, stanowiąc jego uzupełnienie. Plan gospodarczy opiera się na wytyczonych przez państwo zasadach programowych, których centralnym i najbardziej obecnie żywym zagadnieniem jest budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Walka z bezrobociem — to utrzymanie wspaniałej dynamiki ludnościowej Polski na jej dotychczasowym poziomie, mogącym stworzyć podstawę ekspansji narodowej i stać się elementem potęgi. **Wysoki przyrost ludności jest podstawą naszej przyszłej ekspansji. Zmusza to nas do realizacji takiej doktryny gospodarczej, któraby pozwalala na utrzymanie stanu ilościowego ludności w należytych warunkach bytu.**

Dalej gen. Skwarczyński mówił o zagadnieniach najbardziej żywotnych dla mas ludności wiejskiej. Przystępując do rozwiązania jednego z najważniejszych zagadnień państwowych — problemu wsi — OZN stwierdza, że wieś polska jest przeludniona i przeciętny poziom kulturalny ludności jest bardzo niski, przeto prace organizacyjne na tym odcinku winny iść w kierunku podniesienia kultury wsi, intensyfikacji produkcji rolniczej w połączeniu z upowszechnieniem własności rolnej **na drodze racjonalnie wykonywanej reformy agrarnej wreszcie w kierunku przysposabiania zawodowego do zajęć nie rolniczych tych mas ludności wiejskiej, które w rolnictwie racjonalnie wykorzystane być nie mogą.**

Tezy programowe wygłoszone przez Szefa OZN ujmują w sposób lapidarny i prosty całokształt oczekujących zorganizowany naród zadań, a w pierwszym rzędzie **zwracają się do człowieka pracy zmierzając do maksymalnego wykorzystania jego sił twórczych i zapewnienia mu należytych warunków istnienia.**

Delegacja dziennikarzy

U PREM. SKŁADKOWSKIEGO

Prezes Rady ministrów Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 22 bm. delegację Związku dziennikarzy R. P. w osobach wiceprezesów Związku, p. W. Giełżyńskiego i H. Wiernyńskiego, oraz sekretarza generalnego M. Kozłowskiego. Delegacja złożyła premierowi uchwały Syndykatu dziennikarzy wileńskich z dnia 20 bm. w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim" i wywołanych przez ten artykuł następstw.

W wyniku wyjaśniającej rozmowy dano wyraz zgodnemu przekonaniu, iż wszystkie powołane czynniki zarówno dziennikarze, jak i władze — powinny dążyć do tego, aby podobne fakty i ich skutki, jakie miały miejsce w Wilnie, w przyszłości się nie powtarzały.



245.000 samochodów i pół miliona motocykli rocznie

Motoryzacja Niemiec i jej obraz

na wystawie samochodowej

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA ZACHODNIEGO")

BERLIN, W LUTYM.

Otwarcie „międzynarodowej" Wystawy samochodowej w Berlinie odbyło się podług dawnego przepisu. Miało ono charakter bardziej wojskowy niż gospodarczy. Takie bowiem wrażenie musi zrobić na każdym czarno-brązowy pierścień mundurów otaczających zaproszoną na otwarcie publiczność 96 proporców trzymanych w krzepkich dłoniach „służbowo" umundurowanych chorążych należących do pół-wojskowej organizacji BSKK (Narodowo - socjalistyczny Korpus Motoryzacyjny), komenda wojskowa, dyrygująca nie tylko tymi pocztami sztandarowymi, ale całą publicznością, a nawet przemówienia, brzmiące jak dzienny raport odczytywany przed frontem.

Najpierw więc składał „meldunek" prezes niemieckiego kartelu samochodowego (Reichsverband der Automobilindustrie) dr Allmers. Podkreślił on w swym przemówieniu wielkie znaczenie nowych materiałów zastępczych, stosowanych obecnie w przemyśle samochodowym. Twierdził on, że samochody niemieckie nie są gorsze jakoby z tej racji, iż przy ich budowie użyte są nowe materiały, jak spławy aluminiowe, sztuczne włókno, syntetyczna guma i sztuczna żywica.

Dr Goebbels, minister propagandy, złożył raport statystyczny. Stwierdził on znaczny rozwój przemysłu samochodowego. Produkcja samochodów i motocykli przez ostatnie pięć lat rozrosła się ogromnie. **Jest ona dziś przeciętnie pięć razy większa niż była w 1932 roku. Natomiast liczba robotników zajętych w tym przemyśle zwiększyła się tylko czterokrotnie. Dziś Niemcy produkują rocznie przeszło 200.000 samochodów osobowych, 45.000 ciężarówek od 1 do 10 ton pojemności i przeszło 500.000 motocykli.** Eksport wzrósł w porównaniu z rokiem 1932 sześciokrotnie i wynosi obecnie 68.500 samochodów rocznie.

Najciekawszą rzeczą na tej wystawie był model wielkich zakładów przemysłowych, powstających obecnie za pieniądze dostarczone przez niemiecki Front Pracy dla budowy t. zw. „Volkswagen", czyli popularnego samochodu dostępnego dla każdego. Model samego wozu jeszcze nie był pokazany, prawdopodobnie publiczność zobaczy go dopiero w roku przyszłym, kiedy już mają ukazać się pierwsze samochody tego typu. **Dwucylindrowy wóz 4-osobowy, zużywający nie więcej niż 7 litrów na 100 km o szybkości 75 km na godzinę i w cenie nie przekraczającej 1000 marek.** Oczywiście na spłaty. Bo ten sam Front Pracy, który dostarczył pieniędzy na budowę, dostarczy prawdopodobnie kapitałów na finansowanie sprzedaży.

Poza tym na wystawie był również ciekawy duży dział, zawierający różne nowe materiały używane do produkcji samochodów, o czym mówił w swym przemówieniu dr Allmers. A więc najrozmaitsze gatunki lekkich metali, stanowiących spławy aluminiowe lub magnezjowe i cały szereg surowców, pochodzących z suchej destylacji węgla kamiennego i stosowanych jako materiały zastępujące półszlachetne metale, jak miedź, brąz, mosiądz, wreszcie do wyrobu farb i lakierów, jak również sztuczne tkaniny wyrabiane z celulozy. No i „Buna", ta sławna guma syntetyczna, która ma kiedyś zastąpić naturalną, jeżeli tylko uda się produkcją jej udostępnić, gdyż dzisiaj jest ona jeszcze zbyt droga.

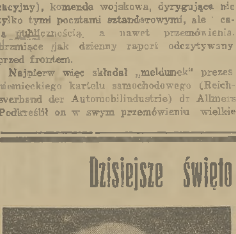
Wśród modeli samochodowych nie widać na wystawie nic nadzwyczajnego. Te same wozy w różnych cenach, od Opla za 1.450 marek do olbrzymiego Maybacha za 36.000 marek, od małych jednolitrówek do potężnych 5-litrowych cylindrów, **od maleńkich wozów t. zw. „hulaj nogi" do prześlicznych w rysunku i doskonałych w wykonaniu „Horchów", jakimi rozjeżdżają po ulicach Berlina tylko ludzie z „elity" rządu, partii i wielkiego przemysłu.**

Wystawa samochodowa ściągnęła do Berlina tłumy przyjezdnych. Hotele są tak przepełnione, że ludzie śpią nawet w łazienkach. Nie goście, coprawda, ale ich szoferzy. Na wystawie, zwłaszcza podczas pierwszych dni, trzeba od czasu do czasu zamykać bramy wejścia, aby nie dopuścić do zbytniego tłoku. W niedzielę liczba zwiedzających wystawę doszła do 100.000 osób.

Wszystko razem wziąwszy, daje wrażenie że rozpęd motoryzacyjny jest, jak i inne dziedziny przemysłu, nastawiony na potrzeby raczej militarne, niż czysto gospodarcze i komunikacyjne.

T. M. S.

Dzisiejsze święto narodowe Estonji



PREZYDENT REPUBLIKI ESTOŃSKIEJ PAETS

Podobnie jak Polska w dniu 11 listopada, tak zaprzyjaźniona z nami Estonia w dniu 24 lutego obchodzi święto narodowe z okazji odzyskania niepodległości. Panowanie rosyjskie w Estonii trwało bowiem aż do wybuchu rewolucji w Rosji, aż w dniu 24 lutego 1918 r., a więc przed 20 laty, odbyło się uroczyste proklamowanie Republiki Estońskiej.

Niepodległość ta została okupiona długą i ciężką niewolą polityczną i społeczną. Podbici w 13 wieku przez walecznych żeglarzy króla duńskiego Waldemara II, który w tym kraju założył pierwsze miasta i twierdze — Estończycy przechodzą kolejno w ręce Kawalerów Mieczowych, później do Szwedów, za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego dostają się pod panowanie Polski, aby wreszcie ulec ostatecznie Rosji, rządzącej tam aż do upadku cesarstwa.

Już po ogłoszeniu niepodległości, — Niemcy nie uznając tego faktu zajęli Estonię, pragnąc włączyć ten kraj do Rzeszy Niemieckiej i skolonizować go po raz wtóry żywiołem germańskim. Zwycięstwo Koalicji rozbiło te plany i Niemcy wycofać się musieli, zostawiając Estonię na łup bolszewickiej Rosji. Dopiero po trudach i krwawych walkach, Rosja uznała traktatem w Dorpacie dn. 2 lutego niepodległość Estonii.

Życie na codzień...

Kilka słów o grzeczności... i niegrzeczności

Polacy — to naród rycerski — taką mamy opinię. „Ah, Polacy są tacy mili, tacy uprzejmi“ — słyszymy często z ust jakiejś cudzoziemki, której na oficjalnym przyjęciu bardzo asystował któryś z naszych rodaków.

Czy jednak zasługujemy na taką opinię? Czy naprawdę jesteśmy zawsze uprzejmi i grzeczni, ot tak na codzień, między sobą — nie w stosunku do cudzoziemców i nie na bankiecie?

Przyjrzyjmy się sobie bacznie, wysnujmy wnioski z rozmaitych przejawów naszego codziennego zbiorowego życia — a dojdziemy do przekonania, że nasza opinia „ludzi grzecznych“ — to niejednokrotnie resztki dorobku z lat bardzo, bardzo dawnych. Bo dziś jest — niestety — inaczej, często zupełnie inaczej...

Spójrzmy na twarze ludzi w tramwajach, pociągach, na ulicach, w sklepach, w urzędach. Przysłuchajmy się ich słowom, obserwujmy ich gesty, ich mimikę, a ileż razy dojdziemy do wniosku: człowiek człowiekowi wilkiem.

Ludzie obcy, którzy nigdy nic sobie złego nie zrobili — patrzą na siebie jeśli nie z wyraźną złością, to w każdym razie podejrzliwie, z niechęcią.

Potrącisz kogoś w natłoczonym tramwaju — natychmiast na głowę twoją spada grad obelg i wymysłów, chociaż powiedziałeś „przepraszam“ i chociaż każdy wie, żeś nie zrobił tego umyślnie.

W przedziale kolejowym siedzą dwie, trzy osoby. Ale niech któryś z później wsiadających podróżnych zapyta się w takim przedziale niebacznie, czy są wolne miejsca. Prawie zawsze odpowiedzą mu, że wszystko zajęte. Niech biega po całym wagonie, szuka miejsca gdzie indziej, a choćby nawet stoi na korytarzu — byle oni mogli się rozpierać wygodnie.

Kiedyś w teatrze zaszedł taki fakt: Jacyś państwo nie dostali miejsc obok siebie. Przedzielało ich krzesło samotnie siedzącej młodej panny. Zwrócili się do niej w najuprzejmiejszej formie, prosząc o zamienienie się miejscami, gdyż zależy im, by być razem. Chodziło przecież tylko o przesunięcie się o jedno miejsce... Ale panna odpowiedziała, że nie ma ochoty, że to miejsce kupiła, więc na tym będzie siedzieć. Formalnie była w porządku. Ale jakże była nieuprzejma, jak nieużyta!

W wielu — niestety — sklepach traktują nas jak z łaski, jeżeli załatwiamy drobny sprawunek i jeżeli jeszcze — broń Boże — jesteśmy skromnie ubrani. Pewna skromnie ubrana pani, prosiła w sklepie z kapeluszami o pokazanie jej leżącego na wystawie kapelusza, usłyszała na to odpowiedź ekspedientki: „O, to drogi kapelusz. To nie dla pani, szkoda go nawet wyciągać z wystawy“.

A przecież klientkę tę widziała po raz pierwszy w życiu i nie była poinformowana o jej stanie materialnym, aby przesadzać, co jest dla niej zbyt drogie. Podobnie dzieje się w niektórych restauracjach.

Obrazki takie snuć możnaby w nieskończoność. Codziennie przewijają się przed naszymi oczami. Konflikty między interesantami a urzędnikami, między podróżnymi w pociągach, wśród tramwajowej publiczności, na ulicy, w kinie — wszędzie. Otrzaskaliśmy się z gburowatością, nieuczynnością, z naszą przysłowiową już niemal niepunktualnością.

Usprawiedliwiamy się, że winne tym „miłym“ przywarom jest tempo obecnego życia i ciężkie warunki egzystencji, które szarpią nerwy, wytrącają z równowagi, nie pozwalają panować nad sobą.

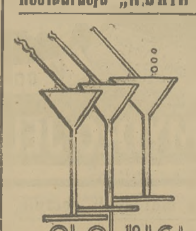
Ale przecież wymysły i wzajemne niegrzeczności jeszcze ten nasz stan podenerwowania pogarszają, jeszcze bardziej wytrącają z równowagi.

Jakże zupełnie inaczej wyglądałoby życie, gdybyśmy nasze słowa, postępki i odruchy oparli na zwykłej, prostej życzliwości i wyrozumiałości człowieka dla człowieka. Gdybyśmy się częściej do siebie uśmiechali, ot tak serdecznie, po ludzku. Uśmiech ma taką potęgę! Życie stałoby się napewno milsze, łatwiejsze, jaśniejsze.

Nie, nie jesteśmy ludźmi grzecznymi, pomimo, że potrafimy być bardzo mili na przyjęciach i bankietach i że niekiedy ustępujemy nawet miejsca w tramwaju kobiecie... przeważnie młodej i ładnej.

Restauracja „ADRIA“ Sosnowiec

BAR-COCTAIL
vis a vis dworca
Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-717



DZIŚ
ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU
w „ADRII“
wystąpią
DIDY and DIDY
fenomenalny duet akrobatyczny
po odniesionych sukcesach w Londynie
Pełne wdzięku i urody znane artystki
NELLY URBAŃSKA
tańce wschodnie i charakterystyczne
STENIA BEDNARCZYKOWNA
tańce ekscentryczne
świetna orkiestra „BRODWAY RYTHM“
na czele z p. J. SAMPOLINIM

NAJLEPSZA KUCHNIA
NA TERENIE ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA

List pasterski JE. ks. biskupa dr Kubiny

o parafiach i życiu parafialnym

Ks. biskup dr. T. Kubina, ordynariusz diecezji częstochowskiej, wydał **list pasterski do wszystkich diecezjan o życiu parafialnym**, wyłuszczając naukę katolicką o Kościele jako mistycznym Ciele Chrystusowym i tłumacząc znaczenie parafii jako „małego Kościoła“ i „małej“ rodziny chrześcijańskiej. Ks. biskup następnie zaznacza, że **ilość parafij w diecezji częstochowskiej jest niedostateczna. Istniejące parafie są za wielkie** i zachodzi konieczność ich podziału w ten sposób, by parafie miejs. nie liczyły więcej, niż **10 tys. dusz**, wiejskie zaś **5 tys.**

W ostatnich czasach w diecezji ks. biskup w myśl tych zamierzeń utworzył **16 nowych placówek duszpasterskich**, w tym 4 na robotniczych przedmieściach Częstochowy i 2 w Dąbrowie. Jest to dopiero początek.

„Trzeba stworzyć — pisze m. in. ks. biskup — liczne nowe parafie. W każdej parafii codzienne lub przynajmniej częste Komunie św. powinny stać się zwyczajem. Również w każdej **parafii powinna istnieć i działać żywotna Akcja Katolicka. Każdy** katolik ma stać się apostołem, ma brać udział w królewskim kapłaństwie, w walce o Królestwo Chrystusowe, o nowy świat. Żyjemy, jak każdy sobie uświadamia, **w przełomowych czasach, podobnych do tych, gdy począł** działać pierwotny Kościół.

Jak wówczas, tak i dziś załamywał się stary świat; jak wówczas, tak i dziś trzeba go odbudować i odnowić, a odbudować i odnowić można go tylko w Chrystusie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Luty **Czwartek**

Macieja apost., Modesta b.
Słowiański: Bogusza
Słońca wsch. 6.35, zach. 17.5
Księżyca wsch 3.4, zach 11.19

HISTORIA PODAJE:

1469 Zmarł Jan Gutenberg, wynalazca druku.
1804 Dekret Napoleona o Legionach Polskich
1831 Bitwa powstańców pod Białołęką.
1920 Założenie partii przez Hitlera w Monachium.

PRZYSŁOWIA:

Jeżeli mróz na świętego Macieja,
Czterdzieści dni tegoż nadzieja

ZŁOTE MYŚLI

Za dni naszych trudniej o serce niż o rozum, trudniej o poczciwość i niepokalaność niż o zdolność. Goethe już wiedział o tym — kiedy sercu Małgorzaty kazał zbawiać Faustową genialność. Z. Krasiński.

RADY PRAKTYCZNE:

Czystość, powietrze i słońce, to najwięksi wrogowie chorób.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niewinnie się zaczęło“.
PATRIA: „Jej pierwszy bal“.
EDEN: „Podwójne wesele“

Teatr Miejski w Sosnowcu

STANISŁAW SIELAŃSKI, najpopularniejszy aktor teatralny i filmowy wystąpi wkrótce w Teatrze Miejskim w Sosnowcu w arcywesołej komedii Arnolda i Bacha p.t. „Hiszpańska mucha“ w otoczeniu naszego zespołu. Próby odbywają się w całej pełni, pod reżyserią Józefa Klejera. Wszyscy wielbiciele tego świetnego artysty będą mieli możność podziwiać go i bawić się beztrosko na przedstawieniach tej zabawnej komedii.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 24 bm. godz 20 — „Tekla“.

× **DANCING-BRIDGE W BĘDZINIE.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie urządza dn. 27 bm. w salach Klubu urzędników samorządowych przy ulicy Sączewskiego 12 dancing-bridge. Początek o godz. 17. Bufet na miejscu. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dochód z imprezy przeznaczony na dożywianie dzieci w przedszkolach.

DROGA BIELIZNA

zostaje zniszczona przez pot i brud, a nie przez pranie. Konserwuje się dłużej przez częste delikatne pranie „mydłem Kołłontay“. 822

Ulgowe spłaty

ZALICZEK NA UPOSAŻENIA

Na skutek zabiegów Międzyzwiązkowego Komitetu pracowników państwowych przedłużone zostały do dnia 31 marca 1938 r. ulgowe warunki spłaty zaliczek na uposażenia, wprowadzone z dniem 1 grudnia 1935 r. jednocześnie z podatkiem specjalnym. Termin 31 marca 1938 r. był wysuwany dlatego, iż spodziewano się, że do tego czasu podatek specjalny będzie zniesiony.

Ponieważ jednak nie znosi się na całkowite zniesienie tego podatku, przeto organizacje urzędnicze podjęły ostatnio starania o przedłużenie tych ulg na dalszy okres.

Według informacyj agencji „Kabel“, sprawa ta ma być już w tych dniach zdecydowana po myśli postulatów świata urzędniczego.

—oOo—

Dwie szkoły i rzeźnię

BUDUJE GMINA OLKUSKO - SIEWIERSKA

Gmina olkusko - siewierska, licząca około 40 tys. mieszkańców, zamierza w b. roku przystąpić do budowy dwóch szkół powszechnych oraz nowocześnie urządzonej rzeźni.

Jedna ze szkół ma stanąć w Ząbkowicach, druga zaś na kolonii „Feliks“ koło Niemców.

Budowa budynków szkolnych ma być rozłożona na dwa lata.

Koszt rzeźni, która stanie między Strzemieszycami a kolonią Ostrowy, — wyniesie około 130 tys. zł., przy czym budowa potrwa kilka lat.

NOWOCZESNE

ŁÓŻKA metalowe

W DUŻYM WYBORZE

„METALURGIA“

Skład Towarów Żelaznych
właśc. Stefan Klimaszewski
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 8. Tel. 617-90.

Nowy dyrektor

ELEKTROWNI OKRĘGOWEJ

Opróżnione po śmierci śp. dyr. Bereszki stanowisko dyrektora Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego ma objąć dotychczasowy dyrektor elektrowni w Bielsku inż. Bley.

Elektrownia bielska na czele której stał dotychczas inż. Bley przechodzi na własność miasta.

Zaznaczyć należy, że przed kilku laty inż. Bley był już dyrektorem Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.

—oOo—

× **ZEBRANIE PCK. NA SATURNIE.** Dnia 6 marca br. o godz. 15 w lokalu Domu ludowego na kol. Saturn odbędzie się zwyczajne roczne walne zebranie — członków Koła Polskiego Czerwonego Krzyża na Saturnie. Porządek dzienny zebrania następujący: zagajenie i wybór prezydium zebrania, odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu; — przeczytanie protokułu komisji rewizyjnej, dyskusja ogólna oraz uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi: uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938. wybór prezesa, wybór 12 członków zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× **NOMINACJA BIEGŁEGO.** Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie mianował p. Kazimierza Jurka, kierownika Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu biegłym sądowym w zakresie księgowości przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

× **KURS STRAŻACKI W CZELADZI.** Ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi — zorganizowała dla swych członków kurs strażacki pierwszego stopnia. Na kurs który trwać będzie 90 godzin, uczęszcza 42 osoby. Wykładowcami są pp. inż. Stecki, M. Koprzywa, nacz. N. Madla i nacz. Jędralski. W otwarciu kursu przeszkoleniowego wziął udział przedstawiciel miasta, burmistrz Brudnicki oraz zarząd straży z inż. Goibionem na czele.

Demonstracja radnych klubu PPS.

na posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu

PRZYJĘCIE SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETU ZA R. 1936-37

Wtorkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, ze względu na obfity porządek obrad, który m. in. przewidywał rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1936-37, trwało ponad 5 godzin i zakończyło się dopiero po północy.

Na posiedzeniu tym byli również obecni wszyscy naczelnicy Wydziałów w Magistracie oraz w charakterze gościa burmistrz Czeladzi p. Brudnicki, który przysłuchiwał się również obradom.

Porządek onegdajszych obrad zakłócony został przez demagogiczną demonstrację radnych klubu PPS, którzy przed przystąpieniem Rady do rozpatrywania sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1937-38 złożywszy dwa oświadczenia, opuścili salę, nie biorąc udziału w dalszych obradach.

W toku składania sprawozdań przez prezydenta Kaczkowskiego i przewodniczącego komisji rewizyjnej r. Szenka kilku radnych, znużonych długimi obradami opuściło salę, a r. Oliner skarżył się na zarząd miejski, że nie pomyślał o urządzeniu bufetu, gdzie mógłby się posilić, bowiem na głodnego nie może myśleć.

POŻYCZKI I PODATKI

Na wstępie posiedzenia Rada uchwaliła w drugim czytaniu zaciągnięcie pożyczek w B. G. K. w wysokości 350 tys. i 200 tys. zł. w związku z konwersją kredytu budowlanego.

Dalej uchwalono statut o samoistnym komunalnym podatku od kopalń węgla na rok 1938-39. Podatek wynosi 1% wartości sprzedażnej wydobytego węgla i da miastu 240 tys. zł rocznie.

Następnie r. Barański zreferował sprawę podatku inwestycyjnego na budowę szkoły przy ul. Perla. Podatek ten Rada uchwaliła. Z kolei uchwalono statut o opłatach drogowych tytułem udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg na r. 1938-39 oraz statut o poborze na rzecz miasta opłat za zużycie bruków miejskich. Z pierwszych opłat, którymi obciążony będzie przemysł, miasto osiągnie rocznie 60 tys. zł, z drugich zaś, które ponosić będą właściciele pojazdów konnych — 12 tys. zł.

KUPNO B. CEGIELNI WIECZORKA

Jak niedawno donosiliśmy, zarząd miejski postanowił nabyć b. cegielnię Wieczorka wraz z przylegającym do niej terenem przy ul. Wawel. Sprawa ta znalazła się również na wtorkowym posiedzeniu. Referował ją r. Szwaja. Zabudowania nieczynnej cegielni oraz teren o powierzchni 6028 m kw. nabył z licytacji Bank Gospodarstwa Krajowego za sumę 31 tys. zł. Obiekt ten pragnie nabyć miasto. Po zasypaniu wyrobisk urządzony zostanie tam skwer, a w przyszłości miasto pragnie wybudować tam nową szkołę. Dzięki dokonaniu tej tranzakcji wyznaczona będzie również ulica oraz umożliwiony będzie dostęp do kościoła sieleckiego. Na poczet 31 tys. zł miasto przy zawieraniu tranzakcji wpłaci 7.500 zł, reszta zaś spłacana będzie w 10-ciu półrocznych ratach, począwszy od dnia 31 grudnia rb. Za rozebrane budynki i urządzenie cegielni miasto uzyska około 4 tys. zł., a więc plac kosztować będzie tylko 27 tys. zł. Wniosek ten poparł ławnik dyr. Mazur, apelując do Rady o uchwalenie go. W głosowaniu wniosek o nabycie cegielni przyjęto jednogłośnie.

K.K.O. W SOSNOWCU

Po wybraniu do komisji poborowej radnych Stypy i Giersza r. Barański zreferował sprawę przeznaczenia przez miasto 100 tys. zł na kapitał zasobowy dla mającej powstać w Sosnowcu Komunalnej Kasy Oszczędności. Sprawa zorganizowania miejskiej kasy oszczędności w Sosnowcu ciągnie się już od roku 1930. Miasto posiada już opracowany statut kasy, na urządzenie kasy przeznaczono 10 tys. zł, a w ub. roku uchwalono również 100 tys. zł na kapitał zakładowy przyszłej kasy. W ub. tygodniu prezydent miasta p. Kaczkowski, bawiąc w Warszawie konferował z przedstawicielami Związku komunalnych kas oszczędności i otrzymał zapewnienie o poparciu ze strony Związku. Postawiono jedynie warunek, aby miasto przeznaczyło jeszcze 100 tys. zł na kapitał zasobowy kasy. Po dyskusji, w której zabierali głos radni Kopczyński, Stypa, Strojny oraz prez. Kaczkowski, który udzielał wyjaśnień Rada jednomyślnie postanowiła wstawić na ten cel do budżetu 100 tys. zł, które będzie można uzyskać z pożyczki.

NA BUDOWĘ SZKOŁY

Jak wiadomo miasto przystąpi do budowy nowej szkoły powszechnej przy ulicy Perla. Koszt budowy wyniesie 450 tys. zł. Zarząd miejski stara się o uzyskanie funduszów na budowę z różnych źródeł. M. in. ma możność zaciągnięcia pożyczki w Towarzystwie popierania budowy szkół powszechnych w wysokości 40 tys. zł. Będzie to pożyczka bezprocentowa, spłacana przez 15 lat. Zaciągnięcie tej pożyczki uchwalono również jednogłośnie.

DEMONSTRACJA SOCJALISTÓW

Do powzięcia powyższej uchwały obrady odbywały się w zupełnym spokoju. Gdy natomiast przed przystąpieniem do rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1936-37 r. Szenk wysunął na przewodniczącego kandydaturę dyr. Ledwosa, socjaliści sprzeciwili się temu. W głosowaniu wszyscy pozostali radni wyrazili zgodę na objęcie przewodnictwa przez r. Ledwosa.

Po 10-minutowej przerwie r. Staśko (PPS) odczytał w imieniu klubu oświadczenie uzasadniające w mętny sposób stanowisko klubu co do wyrażenia votum nieufności dyr. Ledwosowi, jako przewodniczącemu. Socjaliści, jak się okazało, mieli pretensje do dyr. Ledwosa, że na posiedzeniu Rady, na którym omawiano sprawę zarzutów postawionych przez klub radnych PPS intendentowi szpitala miejskiego na Pekinie, postąpił w myśl regulaminu, a nie po linii ich życzeń.

Drugie oświadczenie w imieniu tegoż klubu złożył r. Angier, że wobec spóźnionego przedstawienia sprawozdania oraz dlatego, że nie było ono w komisji skarbowo-budżetowej, klub PPS nie weźmie udziału w dyskusji i opuszcza salę obrad.

Gdy prezydent Kaczkowski zaczął wyjaśniać że sprawozdanie przechodzi tylko przez komisję rewizyjną i formalności tej stało się zadość, radni socjaliści demonstracyjnie wyszli z sali.

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU

Szczegółowe sprawozdanie z wykonania budżetu złożył prez. Kaczkowski. Rok 1936-37 prez. Kaczkowski nazwał rokiem przełomowym dla miasta. Dzięki oddłużeniu oraz poprawie sytuacji gospodarczej były większe wpływy do kasy miejskiej i uzyskano po stronie wpływów 61.938 zł nadwyżki. W wydatkach przekroczono budżet o 66.204 zł. Następnie prez. Kaczkowski przedstawił kolejno, co wykonały w roku budżetowym poszczególne Wydziały, popierając swe wywody dokładnymi liczbami.

Po prezydencie Kaczkowskim złożył drobiazgową sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej r. Szenk, a następnie wyjaśnienia do protokułu komisji rewizyjnej odczytał nacz. Mroczkiewicz.

Po dyskusji, w której zabierali głos radni dr Melodysta, Barański i in. Rada przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu.

Pod koniec prez. Kaczkowski udzielił wyjaśnienia na złożoną na poprzedniem posiedzeniu interpelację przez klub PPS.

Zgromadzenia OZN.

w Zagłębiu Dąbrowskim

Z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej pułkownika A. Koca — OZN orgranizuje w nadchodzącą niedzielę, dn. 27 bm. szereg zebrań, na których wygłoszone będą przez prelegentów zamiejscowych referaty.

Zebrania takie odbędą się w Dąbrowie, Będzinie, Grodźcu, Czeladzi, Niwce i Strzemieszycach.

W Dąbrowie zebranie odbędzie się w Resursie, o godz. 4 po południu, w Będzinie zaś o godz. 11 rano w sali gimnazjum im. Kopernika.

Wstęp na zebrania za zaproszeniami.

W jutrzejszym numerze podamy lokale oraz czas rozpoczęcia zebrań we wszystkich wyżej wymienionych miejscowościach.

Demonstracyjny wybryk

kierownika browaru w Grodźcu

Onegdaj w Grodźcu zdarzył się wypadek, który dobitnie charakteryzuje ustosunkowanie się żydów do Polski.

Mianowicie urząd gminy Grodźca polecił kierownikowi browaru grodzieckiego Mojżeszowi Szenbergowi dostarczenia kilku podwód dla przechodzącego w tym czasie przez miasto wojska.

Szenberg jednak zignorował to polecenie i podwód nie dostarczył, wobec czego Szenberga pociągnięto w trybie przyśpieszonym do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Starostwo powiatowe w Będzinie — ukarało Szenberga za nieobywatelski czyn, oraz ignorowanie poleceń gminy na 400 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu.

Awanturnicy ciężko poranili nożami

policjanta

W lecie ub. roku na ulicy Słonecznej w Sosnowcu doszło do bójki na noże między Zenonem Kubasikiem, jego bratem Kazimierzem, a Janem Grzesikiem.

Zaalarmowany odgłosami bójki posterunkowy p. p. Antoni Bilnik usiłował rozdzielić bijących się. Awanturnicy jednak na widok policjanta zaprzestali walki i zaatakowali posterunkowego, przy czym Zenon Kubasik poranił post. Bilnika nożem w głowę i piersi, a dwaj pozostali obrzucili posterunkowego kamieniami.

Post. Bilnik brocząc krwią dobył w obronie własnej rewolweru, awanturnicy wytrącili mu jednak broń z ręki.

Ranny posterunkowy musiał wobec tego ratować się ucieczką.

Epilog napadu rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Zenona Kubasika na 5 lat więzienia, a dwu pozostałych na 2 lata więzienia.

Straszna zemsta zdradzonej żony

Brzytwą okaleczyła w straszny sposób męża

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła mieszkanka Łagiszy Kazimiera Gudowska, oskarżona o straszliwe okaleczenie swego męża Franciszka.

Małżonkowie nie żyli dobrze, gdyż Gudowski, rzeźnik z zawodu, zaniedbywał żonę zdradzając ją z innymi kobietami.

Pewnego wieczoru Gudowski wróciwszy nietrzeźwy późno do domu położył się spać. Wtedy w umyśle żony powstał straszny plan zemsty. Gudowska uzbroiwszy się w brzytwę okaleczyła męża w sposób wyrafinowany.

Po dokonaniu strasznego czynu, udała się na posterunek policji i opowiedziała o wszystkim.

Ciężko rannego Gudowskiego przewieziono do szpitala, a jego żonę aresztowano. Po pewnym czasie została jednak zwolniona i po wyjściu męża ze szpitala małżonkowie przebaczyli sobie wzajemnie i zamieszkali razem.

Wczorajsza rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Gudowską na 3 lata więzienia.

W motywach wyroku Sąd orzekł, że stosunkowo niski wymiar kary Gudowska zawdzięcza zeznaniom wszystkich świadków, którzy w czasie przewodu sądowego, zeznali, że mąż jej nadużywał alkoholu i wskutek tego ulegał atakom białej gorączki, w czasie których znęcał się nad żoną. Poza tym przewód sądowy wyjaśnił, że Gudowski miał kochanki.

Na wymiar kary miał także wpływ fakt, że Gudowski przebaczył swej żonie, która obecnie opiekuje się nim.

LUTY 505

Ostatnie dni taniego miesiąca

TOREBEK DAMSKICH

Niebywała okazja

Rewelacyjnie niskie ceny

PIECHOCKI

SOSNOWIEC
Warszawska 6
Tel. 63.052

DĄBROWA
Sobieskiego 25
Tel. 68.234

Zapamiętajmy!

Gdzie będzie „randez-vous" najwytworniejszych sfer Zagłębia Dąbrowskiego na zakończenie karnawału?

Gdzie będzie prawdziwie szampańska zabawa?

Gdzie będzie najpiękniejszy, oryginalny, na wzorach harcerskich opracowany kotylion?

Gdzie będzie obfity bufet, wytworny „Coctaille - Bar"?

Gdzież to wreszcie pod harcerskimi auspicjami wśród zieleni, przy pięknej orkiestrze Pastera zapanuje na jedną noc królewski humor, Książę Karnawału?

Oczywiście!

Tylko na „Balu Liliowym" w reprezentacyjnych salach Ratusza w Sosnowcu, w dniu 26 lutego.

Zapamiętajmy!

Echa strzelaniny

W DAŃDÓWCE

We wczorajszym numerze donieśliśmy o krwawej strzelaninie na Dańdówce, której ofiarą padły 3 osoby.

Jak się okazuje, mieszkająca w domu Gajosa postrzelona przez niego Cecudowa nie miała z nim żadnego zatargu, ani też nie znajdowała się w towarzystwie Zuba i jego przyjaciółki Kubkowej.

Postrzelona przez Zuba Kubkowa — schroniła się w mieszkaniu Cecudowej, po uprzednim wyważeniu zamkniętych na skobel drzwi i schowała się pod stół. Gajos, wtargnąwszy za nią do mieszkania postrzelił ciężko Cecudową, a następnie strzelił kilka razy do ukrywającej się pod stołem Kubkowej.

Po zakończeniu dochodzenia, będziemy mogli podać dalsze szczegóły krwawego zajścia.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU ODDZIAŁ W CZELADZI** zawiadamia, że w dniu 24 bm. (czwartek) o godz. 18 w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej zostanie wygłoszony odczyt dla członkiń i sympatyków na temat „Zadanie kobiety jako wychowawczyni młodego pokolenia". Odczyt wygłosi członkini zarządu głównego p. inżynierowa Rudzka. Wejście na odczyt bezpłatne.

O godz. 19 po odczycie odbędzie się walne zebranie oddziału. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

× **ZARZĄD ZW. MŁODZ. PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ" FILIA w SOSNOWCU** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15 odbędzie się roczne walne zebranie. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.



CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 149

Harcerze, czemu nie pozdrawiacie się?

ierwszy kłania się:
młodszy — starszemu,
grzeczny — mniej grzecznemu,
harcerz — harcerce.

Przeglądając dawne roczniki „Skauta" zwrócił moją uwagę artykuł zamieszczony w roczniku VI z dnia 18.VI.1918 p.t. „Skauci, czemu nie pozdrawiacie się" podpisany pseudonimem „M.. o.. c.," Autor artykuł powyższy zaczyna tymi słowami: „Wstyd mi za skautów, gdy zapytują mnie znajomi i obcy, dlaczego skauci nie pozdrawiają się nawzajem? Cóż mam powiedzieć? Wszak kłamać nie będę, bo nakaz ukłonu kryje w sobie prawo skautowe, jak również regulamin drużyny Jakże więc to prawo jest wykonane".

Czyż te słowa nie kryją w sobie prawdy, którą niestety spotkać można na każdym kroku, czy to idąc ulicą, czy na zbiórce lub ćwiczeniach hufca czy chorągwi.

Idąc ulicą często zaobserwować można jak dwóch harcerzy przechodzi koło siebie; spoglądają oni na siebie drwiąco, z szyderczym uśmiechem na ustach, mijają się.

„W wojsku istnieje rozkaz" pisze dalej autor „i każdy młodszy w hierarchii wojskowej, pozdrawia starszych, oddaje cześć ich władzy, oni są karni. A wszak wszyscy skauci, to jedna rodzina! A w rodzinie nie surowy rozkaz panuje ale miłość i szacunek. Młodszy brat odnosi się do starszego z szacunkiem, gdyż widzi w nim starszy wiek, większe doświadczenie. A w skaucie jest jeszcze coś więcej, każdy starszy stopniem skaut jest jeszcze szlachetniejszy, bo egzamina są nie tylko ze sprawności technicznej. A zatem o ile więcej nabiera powodów nasz ukłon, skautowy, aniżeli pozdrowienie kogokolwiek innego!"

Czytając dalej zastanowiłem się nad tymi słowami „...przed zaczęciem obecnej wojny (pisano w 1918 r.) rzadko kiedy spostrzegłem by młodszy skaut starszych nie pozdrawiał. A dziś? — A czy wiecie co z tego drobnego faktu wypływa? Czyście zauważyli, że drużyny nie żyją z sobą w zgodzie? że istnieje pewna zazdrość między nimi? Czego to jest wynikiem? Właśnie tego, że obcy zdajemy się być sobie, że się do siebie nie zbliżamy, że się nie pozdrawiamy wzajemnie, że przechodzimy obok siebie jakbyśmy byli obcy a nie bracia tej samej jednej wielkiej świętej Idei!"

Po przeczytaniu tych kilku słów zastanowiłem się, sądziłem bowiem w pierwszej chwili, że mam przed sobą artykuł z ostatniego tomu „Skauta" poruszający obecny stan, obecne położenie i zachowanie się harcerzy względem siebie. Jakże zdumiałem się, dowiedziawszy się, że powstał 18 lat temu. Sądziłem bowiem, że taki zwyczaj (nie pozdrawiania się) zakorzenił się nie dawno. Już w 1918 roku zaczęło się coś psuć w naszej wielkiej rodzinie a my zamiast dążyć do większego zharmonizowania braci-harcerskiej na nic nie reagujemy — nie dążymy do naprawy takiego stanu rzeczy. Czyż nie wstyd Wam Druhowie!

„Nie łammy tego przyrzeczenia" — kończy autor — złożonego tak uroczyście, gdyż honor nasz nam tego zabrania. Nie bądźmy kłamcami! Jeśli idzie starszy skaut, pozdrówmy go tym uśmiechem, jaki chowamy dla najbliższych. Wtedy znać będzie tę łączność rodzinną wszystkich skautów, jaką nakazuje prawo. Jedną rodziną poczujemy się, jeżeli zazdrość precz rzucimy od siebie! to przyczyni się też do większej karności! Wtedy bracia-skauci w ustach waszych prawo skautowe nie będzie pustym frazesem".

STARY ORZEŁ z IX-ki.

Kronika harcerska

MIANOWANIA. Druh Naczelnik Harcerzy pismem L. 185 zwolnił z funkcji zastępcy Kmdta Chor. hm R. Korka oraz mianował wice-komendantem Chor. Zagł. hm B. Jakubowicza. Ustępującemu zastępcy hm R. Korkowi, za pełną poświęcenia pracę w Komendzie Chor., złożył Komendant Chor. w ostatnim rozkazie gorące podziękowanie.

PRÓBA NA DRUŻYNOWYCH. W dniu 20 lutego odbyła się w Dąbrowie Górniczej w izbie 1-szej drużyny próba na drużynowych Do próby stanęli wszyscy nie mianowani instruktorzy i przyboczni drużyn Hufca dąbrowskiego. Próbę z ramienia Chor. przeprowadził wraz z gronem instruktorów dąbrowskiego Hufca phm L. Ziółek.

KONCENTRACJA CHORĄGWI W CZĘSTOCHOWIE. Z okazji 25-lecia Harcerstwa Częstochowskiego, Kom. Chor. zwołuje na dzień 22 maja 1938 r. koncentrację Chorągwi do miasta Częstochowy. W czasie koncentracji odbędzie się uroczysta msza św. oraz złożenie votum harcerskiego przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. W koncentracji bierze udział cała Chorągiew.

KLASYFIKACJA OBOZÓW (DOKOŃCZENIE). Tegoroczne obozy zostały sklasyfikowane do kategorii: „A" (wędrowne) 8 ZDH, 25 ZDH, 59 ZDH; „B" — 37 ZDH, Raków St. Harcerska, 85 ZDH, 89 ZDH; „C" — 20 ZDH, 34 ZDH, drużyna przy Szkole rzem. przemysłowej.

Trzeba nam dobrych wodzów...

Jak rosną w Klimontowie zuchy

Kwitnąca przed laty osada Klimontów, po niedawnym okresie prosperity i dobrobytu ekonomicznego, upadła i zamarła w swym rozwoju. Zatopienie kopalni, było niewątpliwie strasznym ciosem dla mieszkańców Klimontowa.

Już z imponująco wysokiego komina, nie płyną z wiatrem kłęby dymu, nieść światu radosną wieść, że tu ludzie żyją i pracują w dobrobycie, chwaląc Stwórcę za wszystko... nie obrócą się koła maszyny wydobywalnej, na żelaznym masywie wieży... może gdzieś... kiedyś... a wtedy inaczej spojrzą odtrąceni na świat, żywiej i radośniej jakoś... bo cóż jest szczytem marzeń szarego człowieka; praca i chleb... Ale to dopiero jest kwestią lat.. tak palącą. Powstanie znów Klimontów taki, jakim był dawniej... jak kasztany wartujące przy drodze, martwe i senne w zimie, zielone i bujne w lecie...

Byłem na wizytacji nowozawiązującej się gromady zuchów w Klimontowie. Lokal dzielą zuchy z harcerzami z 35 ZDH im. K. Pułaskiego, w tak zw. „Watykanie", czyli w dużej kamienicy. W czym ten wysoki dom przypomina papieską siedzibę i skąd ta nazwa — niedociekně. Kieruję kroki w stronę sieni, wskazanej mi przez chłopa z ulicy. Przed drzwiami stoi... zdaje się, że zuch. Udziela mi informacyj i idzie za mną.

Czuwaj! Druh Frycz, drużynowy 35-tej, wysoki, czerwony, może osiemnastoletni, przerywa grę w ping-pong.

Staję przed zuchami. Teraz udzielono mi szczegółowych informacyj, o gromadzie. Druh Frycz jest drużynowym 35 ZDH, opiekuje się drużyną p. A. Belusiak. Zuchów prowadził trochę pan Sepeta, nauczyciel, ale gromadę obejmie szesnastoletni Dzierżyc. Obaj panowie, wybiorą się na kursy zuchowe do Górek Wielkich.

Podchodzę do malców. Kto tylko z nich przyszedł do izby, został w im tylko wiadomy sposób poinformowany przez nich, że „hufcowy przyszedł". No a ten ,od siebie już stanął „sztram", salutując zuchowym ukłonem. Zuchowych piosenek nie umią wcale, ale umią trochę harcerskich, bo poprzedni harcerze - wodzowie tak ich uczyli, a dopiero p. Sepeta zapobiegł temu (oto skutki złego zrozumienia metod zuchowej pracy), nastawiając ich jak trzeba. Druh Dzierżyc, ze swej strony pełen jest najlepszych chęci, a to jest przecież dostateczną rękojmią, prowadzenia dobrej zuchowej roboty. Jeden z zuchów Jędrek Grabla chce, aby cała ich gromada nazywała się gromadą „Łamigłowów", bo w tych oni wszyscy najlepiej lubią się bawić.

A Janusz Mysłek chciałby się najlepiej bawić w leśnych ludzi. I chcieliby wszyscy zapoznać się z moimi „Cwaniakami" z Niwki. Nawet znają z tej gromady Staszka Echausta, jego brata Władka, oraz Zbyszka Łacnego, którzy dawniej mieszkali w Klimontowie. Pożegnałem się z nimi serdecznie, obiecując znów przyjść do nich w krótkim czasie.

Aby Wam się kochane zuchy spełniły Wasze marzenia z pomocą Waszych wodzów i żebym mógł widzieć z Was przyszłych wodzów ruchu zuchowego! Czujcie!

T. BARTOSZ (Akela) namiestnik.

Michalina Isaakowa

Na jednej z odpraw drużynowych Hufca dąbrowskiego punktem naczelnym była wiadomość o zgonie zasłużonej przyrodniczki - Polki, która „uzbrojona w niebywałą odwagę, sama szła między obcych ludzi dalekiej Parany, przebywała wśród Indian i dzikich Kabokli, wdzierała się w mroczną puszczę, tam gdzie nawet uzbrojony mężczyzna chadzał niechętnie i polowała gorliwie przez cały czas na najosobliwszą i najciekawszą zwierzynę, jaką stworzyła przyroda południowo - amerykańska: na owady, a głównie motyle".

O tej, chlubę przynoszącej polskiej nauce przyrodniczce ś. p. Michalinie Isaakowej, pisze dzisiaj prof. hm St. Piotrowski, hufcowy dąbrowskiego Hufca.

Związek Harcerstwa Polskiego jest ściśle określoną organizacją, a Skauting, harcerstwo jest to pewien ruch, stworzony czy zapoczątkowany przez Baden-Powella. Sami zaś zwiadowcy, pionierzy, harcownicy istnieją i istnieli także poza ramami organizacji czy ruchu. Między tymi grupami ludzi istnieje głębokie zrozumienie i sympatia. Harcerzyk polski czytać będzie z zapartym oddechem opowieści o „pustym i puszczy", chociaż tego nie pisał i nie przeżywał członek ZHP. Jednak pewne przyzwyczajenia, nałogi, ogólna zwłaszcza obojętność powodują, że czyny godne największej uwagi — mijają bez żadnego wrażenia. W podobny sposób społeczeństwo Zagłębia przyjęło wiadomość o śmierci ś. p. Michaliny Isaakowej w puszczy amazońskiej. Świat owadzi może stać się plagą i trudno jest wprost ustalić, ile kraj nasz ponosi straty z tego powodu. Kornik, chojnówka zaciążyły nieraz nad gospodarką całych powiatów.

Poznać świat tych stworzeń — to było zadanie, którego się podjęła ś. p. Isaakowa i prowadziła po śmierci męża.

Nie powiemy, aby się nikt Jej pracą nie interesował. Urządzała w całym kraju wystawy swych wspaniałych zbiorów i cieszyły się one wielką frekwencją.

Przed wyjazdem do Amazonii ś. p. Isaakowa w rozmowie ze mną wyraziła gotowość wygłoszenia odczytu w środowisku harcerskim o swych podróżach. Wpisała również parę słów życzliwych do naszej kroniki.

I oto wiadomość następną o samej wyprawie i zgonie czytamy w wykazie książek księgarni św. Wojciecha, z powodu wydania „Polska w puszczach Parany". ST. P.

25-LECIE

4-KI IM. KS. J. PONIATOWSKIEGO

Do b. skautów i harcerzy 1-ej skautowej i b. tej samej 22, a obecnej 4-ki im. ks. J Poniatowskiego w Sosnowcu.

Druhowie! Zawiązał się komitet uczczenia 25-lecia drużyny, pod przewodnictwem prezesa KPH p. Jana Kłossa. W związku z tym zwracamy się z prośbą, o podawanie swych adresów celem zawiadomienia Ich o szczegółach uroczystości i ewentualnego wzięcia udziału. Prosi się również o podawanie znanych adresów skautów i harcerzy z b. 1 i 2 obecnej 4-ki, którzy wyjechali z Sosnowca, o ile te znane są Wam, oraz o zawiadomienie tych, do których nie dojdzie to ogłoszenie.

Podawanie nazwisk z adresami prosimy przesyłać na nazwisko Stanisława Konieczki Sosnowiec II.

EWA Z TAUZOWSKICH PŁUCIŃSKA

Pierwszy patrol harcerek w Sosnowcu (Rok 1912 — 1918)

VII

Dnia 24 grudnia 1916 r. odbyło się uroczyste połączenie organizacyj harcerskich (muszę zaznaczyć, że od 5 listopada 1916 r. wszystkie zbiórki skautowe odbywały się jawnie). Porządek dzienny tej uroczystości był następujący:

1) Zbiórka okręgów Zagłębia Dąbrowskiego w lasku sosnowieckim. Raporty.
2) Wymarsz do kościoła. Nabożeństwo. Poświęcenie sztandarów.
3) Pochód do lokalu Związku żelaznego na Pogoni.
4) Mowy w Związku. Łamanie się opłatkiem
5) Wspólne śniadanie. Wymarsz.

W uroczystości tej brali udział członkowie Naczelnej Komendy i pluton honorowy harcerzy z Warszawy oraz patronat harcerski.

Sztandary harcerskie umieszczono na scenie i postawiono przy nich warty honorowe. W imieniu patronatu przemawiał dr Zieleniewski, następnie członek Naczelnej Komendy z Warszawy kol. Kierzkowski, jeden z kolegów harcerzy, a na zakończenie przedstawiciel robotników, członek Związku żelaznego p. Piotrowski.

Nastrój uroczystości był podniosły, ale i radosny. Skończyły się tarcia wśród młodzieży, która szczerze pragnęła wspólnej pracy dla wspólnego dobra: wolnej Ojczyzny.

Wkrótce przyjechało do Sosnowca kilku członków Naczelnej Komendy z księdzem Manersbergerem na czele, by ustalić skład nowej komendy obecnie IX b. okręgu. Weszły do niej: 1. Ludmiła Wasilkowska, jako komendantka IX b. Okręgu ZHP, 2. Zofia Stachlewska, jako zastępczyni komendantki IX b. ZHP, 3. Ewa Tauzowska i 4. Anna Wojciechowska — jako członkinie Komendy Okr. IX b. ZHP.

Po połączeniu się organizacyj harcerskich ustały wszelkie tarcia między młodzieżą, a wzmogła się praca. Ilość członków w drużynach i ilość drużyn powiększyła się. Już w 1917 r. Okręg IX b. liczył dziewięć drużyn w których wrzała intensywna praca, prowadzona ściśle według regulaminu IX b. Okręgu, a normowana przez odpowiednie instrukcje, rozkazy i miesięczne programy pracy. Szkolenie szarż odbywało się w drużynach. Zastępy prócz zbiórek zwykłych miały raz w tygodniu prace zastępu: introligatorstwo, szycie, robienie kopert i t.p. Poza tym w dalszym ciągu harcerki wykonywały prace, polecone im przez Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego, dla żołnierzy - Legionistów. Społeczeństwo coraz przychylniej patrzyło na pracę młodocianych zastępów, na ich entuzjazm i wiarę we własne siły zaufanie do kierowniczek pracy wzrosło.

Numeracja drużyn w 1917 r. (o ile pamiętam) była następująca:

I — Zagłębiowska drużyna im. N. Żmichowskiej — drużynowa: Ewa Tauzowska;
II Zagłębiowska drużyna im. E. Plater — drużynowa Anna Wojciechowska;
III Zagłębiowska drużyna im. Kl. Hoffmanowej — drużynowa Helena Tauzowska;
IV Zagłębiowska drużynia (nie pamiętam);
V Zagłębiowska drużyna im. M. Konopnickiej — drużynowa Wanda Januszewiczówna;
VI Zagłębiowska drużyna (nie pamiętam); drużynowa Nadolska;
VII zagłębiowska drużyna zdaje się w Grodźcu;
VIII zagłębiowska drużyna (nie pamiętam) drużynowa Leokadia Gibkówna;
IX zagłębiowska drużyna (nie pamiętam) drużynowa Helena Konieczna.

W Sosnowcu były cztery drużyny: I, II, III i IX, na Saturnie V, na Niemcach VI ,w Zawierciu VIII (zdaje się, że i IV — nie pamiętam jednak dokładnie). Najlepiej znam pracę I drużyny, bo sama ją prowadziłam. Była to najliczniejsza drużyna (około 140 ludzi). Materiał różnorodny co do wieku, zajęć, wykształcenia, a jednak zżyty z sobą serdecznie i przywiązany do drużyny. Starałam się o to, żeby w zastępach dobierać tak harcerki, by jaknajbardziej owocna była praca. Plutonowe w dawnej 3 S. a dziś 1 Z. to stare, wyrobione harcerki, na które można było liczyć w pracy. Z zastępowych najbardziej wyróżniły się w pracy: 1) Bogna Krasnodębska, 2) Janina Kubicka, 3) Janina Dzięchlicka. Przywiązanie harcerek do szarż ujawniało się stale, a między innymi w piosenkach, których nie brakło w I drużynie. Najchętniej śpiewały harcerki na nutę: „Raduje się serce" i na tę nutę powstało szereg piosenek np.:

O DRUŻYNOWEJ (Ewie Tauzowskiej)

Pierwsza drużynowa
Dziewczyna morowa,
Chociaż czasem łaje,
Humoru dodaje!
Ojda, ojdadana, drużyno kochana
nie masz to, jak pierwsza, nie!

O PIERWSZEJ PLUTONOWEJ
(Helenie Tauzowskiej)

Pierwsza plutonowa
To jest tęga głowa,
Choć czasem dokuczy,
Lecz wiele nauczy!
Ojda, ojdadany, plutonie kochany,
nie masz to, jak pierwszy, nie!

O DRUGIEJ PLUTONOWEJ
(Leokadii Duducównie)

Plutonowa druga
Gniewnie okiem mruga,
Lecz dobra dziewczyna,
Kochana, jedyna!

Miłe były zbiórki, miłe wycieczki tej drużyny. Pamiętam jedną z nich dokładniej — wycieczkę do lasku zagórskiego w czerwcu 1917 r. Harcerki w liczbie przeszło 100 stawiły się na nią. Obok mnie była przyboczna drh L. Duducówna i 5 zastępowych.

Bolączki komunikacyjne Zagłębia

Konferencja w sprawie letniego rozkładu jazdy w Sosnowcu

W sali konferencyjnej na dworcu kolejowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj okresowa konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy obowiązującego z dniem 15 maja r. b. W konferencji wzięli udział przedstawiciele dyrekcyj kolejowych: warszawskiej, radomskiej katowickiej oraz zawiadowcy stacyj w Zagłębiu i licznie zgromadzeni przedstawiciele samorządu gospodarczego, sfer kupieckich, władz szkolnych, szkół, zrzeszeń pracowników umysłowych i fizycznych i innych instytucyj.

Przedmiotem obrad był projekt nowego rozkładu jazdy, zwłaszcza na liniach podmiejskich. Władze kolejowe przy układaniu nowego rozkładu jazdy uwzględniły część postulatów Zagłębia, jednakże z dyskusji i zgłoszonych wniosków przez przedstawicieli poszczególnych grup wynika, że nie są one uwzględnione w dostatecznej mierze pod względem usprawnienia komunikacji Zagłębie ma w dalszym ciągu sporo istotnych bolączek, które czekają swego rozstrzygnięcia.

KOMUNIKACJA DALEKOBIEŻNA

W nowym rozkładzie jazdy, w komunikacji dalekobieżnej przewidziane jest uruchomienie nowej pary pociągów przyśpieszonych nr 211 i 212 bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zebrzydowice — Wiedeń — Brno — Praga i Wisła z wagonami sypialnymi I, II i III klasy do Pragi i Wiednia. Pociągi te będą kursować codziennie według rozkładu: odjazd z Warszawy o godz. 22, przyjazd do Sosnowca o godz. 2 m. 27. W drodze powrotnej pociąg ten przychodzić będzie do Sosnowca o godz. 0.9, przyjazd do Warszawy o godz 6.81 Pociągi te w Warszawie skomunikowane będą z pociągami: Białystok — Zemgale—Brześć—Lublin — Zdołbunów — Stołpce.

Przewidziane jest również uruchomienie nowej pary pociągów pośpiesznych nr 2 i 8 kursujących obecnie na odcinku Ząbkowice — Kraków na całej przestrzeni Warszawa—Kraków z wagonami bezpośredniej komunikacji do Krynicy i Zakopanego według rozkładu: odjazd z Warszawy o godz. 16.55, przyjazd do Ząbkowic o godz. 21.35, w drodze powrotnej odjazd z Ząbkowic o godz. 19.08, przyjazd do Warszawy o 23.23.

Przez przedłużenie poc. nr 2 i 8 odciąży się znacznie zapełnienie pociągów nr 202 i 203, w których będą kursowały grupy wagonów w komunikacji zagranicznej oraz w pociągu nr 202 ponadto wagony bezpośredniej komunikacji z Cieszyna i Wisły do Warszawy.

Przyśpieszony będzie bieg pociągu dalekobieżnego nr 216 na przestrzeni Katowice — Warszawa o 32 minuty. Pociąg ten będzie kursować według rozkładu: Sosnowiec odjazd 13.26, przyjazd Warszawa 20.33. Pociąg pośpieszny odchodzący obecnie z Częstochowy o godz. 6.05, odchodzić będzie o godz. 5,45 ze względu na skomunikowanie go w Koluszkach z pociągiem dalekobieżnym Łódź—Rozwadów oraz na zabieranie od pociągu Skarżysko—Łódź wagonu bezpośredniej komunikacji Skarżysko—Warszawa.

KOMUNIKACJA PODMIEJSKA

Dotychczasowe pociągi w komunikacji podmiejskiej na linii Częstochowa—Herby Stare zostały przedłużone na odcinku Częstochowa—Herby Nowe. Dla uzyskania dogodnego skomunikowania w Herbach Nowych z pociągiem dalekobieżnym Katowice—Poznań, poc. nr 1018 odchodzący obecnie z Częstochowy o godz. 13.10 przesunięto na godz. 10.50.

Pociąg odchodzący obecnie z Myszkowa o godz. 18.46 będzie odchodzić z Myszkowa o godz 20.28 w celu skomunikowania go w Częstochowie z pociągiem obecnego rozkładu nr 26 Częstochowa — Piotrków.

Dodano jedną parę pociągów według rozkładu: Zawiercie odjazd 9.48, przyjazd Sosnowiec 10.36, powrotny odjazd z Sosnowca godz. 12.06, przyjazd Zawiercie 12.56. Pociąg nr 2082 Dąbrowa — Zawiercie przychodzący do Zawiercia o godz. 7.47 dla młodzieży szkolnej jest nie wygodny i dlatego w myśl wyrażonych życzeń przyjazd tego pociągu do Zawiercia przesunięto na godz. 7.14.

POCIĄGI WEEKENDOWE

W sezonie letnim w niedziele i święta dodano jedną parę pociągów weekendowych na odcinku Katowice — Rabsztyn. Pociągi te kursować będą według rozkładu: Katowice odjazd 8.43, przyjazd do Rabsztyna godz. 10.25, z powrotem odjazd z Rabsztyna 19.15, Katowice przyjazd 21.14. Jedną parę podmiejskich pociągów Katowice — Strzemieszyce Płn. przedłużono do Olkusza, które będą kursowały codziennie według rozkładu: Katowice odjazd 19.43, Olkusz przyjazd 21.10, z powrotem Olkusz odjazd 5.57, Katowice przyjazd 7.85.

STRZEMIESZYCE PŁN. — KAZIMIERZ — SZCZAKOWA

Na odcinku Kazimierz — Szczakowa dodano jedną parę pociągów przez przedłużenie z Kazimierza do Szczakowy poc. nr 6222 i 6223 kursujących obecnie na odcinku Sosnowiec Płn. — Kazimierz. Pociągi kursujące obecnie w dni nauki szkolnej nr 7121 i 7122 kursować będą w nowym rozkładzie jazdy codziennie. Bieg pociągu nr Mt. 15 polepszony został przez puszczenie go za pociągiem pośpiesznym nr 203 i skasowanie 19-minutowego postoju w Sosnowcu Płn. Rozkład jazdy pozostałych pociągów nie uległ większym zmianom.

UPOŚLEDZENIE RZESZ PRACUJĄCYCH I MŁODZIEŻY

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela dyrekcji kolejowej warszawskiej, który omówił zmiany w nowym rozkładzie jazdy, zgłosili szereg wniosków przedstawiciele Izby przemysłowo-handlowej, kupiectwa, a przede wszystkim delegaci pracowników umysłowych i fizycznych, którzy zmuszeni są jeździć do pracy zarówno w kierunku Katowic jak i Zawiercia.

Połączenia kolejowe nie uwzględniają przeważnie okoliczności, że pracownicy muszą przyjeżdżać do biur i pracy w określonych godzinach. Albo pociągi są za wcześnie albo za późno.

Upośledzona pod tym względem jest młodzież szkolna. Wyczekuje ona niejednokrotnie całe godziny na stacjach kolejowych, aby najwcześniejszym pociągiem udać się do szkoły, z powrotem zaś tracić również musi wiele czasu na dostanie się do domu, czekając na odpowiedni pociąg. To też przedstawiciele szkół i władz szkolnych domagali się usprawnienia komunikacji w godzinach przejazdu młodzieży do szkół i z powrotem do domów. Przedstawiciele władz kolejowych przyrzekli w miarę możności pójść na rękę słusznym żądaniom, jednakże wobec znacznego przeciążenia ruchu nie wszystkie postulaty będą mogły znaleźć swój wyraz w nowym rozkładzie jazdy.

Na konferencji nie był obecny przedstawiciel dyrekcji kolejowej krakowskiej, wskutek czego nie można było poruszyć niedomagań w ruchu kolejowym w obrębie tej dyrekcji. A szkoda. Niedomagania w dyrekcji krakowskiej są bardzo często przyczyną wielu zakłóceń w normalnym ruchu kolejowym, a rozkład jazdy zupełnie się nie liczy z potrzebami i życiem takiego regionu jak Zagłębie Dąbrowskie.

Jak pracuje PMS. w Zawierciu

Sprawozdanie z walnego zebrania

W ub. wtorek odbyło się walne doroczne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu w resursie TAZ z udziałem przedstawicieli władz z p. starostą Trznadlem, duchowieństwa i licznie zgromadzonych członków. Zebranie zagaił, obejmując przewodnictwo prezes PMS p. dyr. Seweryn Wesołowski, po czym poproszono do prezydium p. starostę mgr Trznadla i ks. prałata Fr. Zientarę.

Jak widać ze złożonego sprawozdania, rok sprawozdawczy jest dalszym etapem mrówczej pracy zarządu. PMS może poszczycić się pięknym rozwojem szkoły rzemieślniczej, biblioteką i publiczną czytelnią, udostępnioną najszerszym warstwom społeczeństwa. Z powodu wielkiego nawału pracy skład zarządu powiększono przez dokooptowanie pp. prof. Leszczyńskiej, J. Janusa i Grabowskiego. Zwyczajem lat ub. obchód 3 Maja zorganizowała PMS. Dochód ze zbiórki i imprez wyniósł zł 1.637,54, wydatki zł 414,65, nadwyżka dochodu zł 1.222,59. Z racji 21 rocznicy śmierci pierwszego prezesa PMS śp. Henryka Sienkiewicza zorganizowano „Dzień oświaty pozaszkolnej". Dochód ze zbiórki w sumie zł 105,27 przeznaczono na zakupienie książek do biblioteki. Na otrzymane życzenia noworoczne od Macierzy Gdańskiej przesłano również życzenia, wykupując jednocześnie nadesłane cegiełki na utrzymanie szkół polskich w Gdańsku. W okresie sprawozdawczym prelegent PMS wygłosił szereg wykładów oświatowych w szkołach powszechnych na terenie powiatu. PMS w Zawierciu liczy zaledwie 89 członków, oraz 55 członków biblioteki i 33 członków zbiorowych, razem 177 członków.

Sprawozdanie z działalności szkoły rzemieślniczej PMS w Zawierciu złożył dyr. Guzera. W warsztacie uczniowie wyrabiali narzędzia potrzebne do uzupełnienia kompletów własnych, oraz różne roboty na zamówienia firm przemysłowych i handlowych. Warsztaty dały zł 6701 zysku. Warsztat szkolny posiada 10 tokarek, 3 strugarki, 3 wiertarki i 1 nożyce. Biblioteka szkolna posiada 502 książki, w tym technicznych 74. Przy szkole istnieje Bratnia Pomoc, która prowadzi sklep uczniowski, koło sportowe, koło rozrywkowe i koło muzyczne. Stowarzyszenie liczy 160 członków. Istnieje również drużyna harcerska, która liczy 25 członków. Do szkoły uczęszcza blisko 200 uczniów.

Sprawozdanie z biblioteki PMS złożyła p. Leszczyńska. Biblioteka posiada 2600 tomów książek.

Sprawozdanie z działalności czytelni złożył p. Grabowski.

Następnie złożono sprawozdania finansowe i komisji rewizyjnej przez pp. Rudolfa Szolca i Gąsiorowskiego, oraz udzielono zarządowi absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos ks. prałat Fr. Zientara, który zapytał, czy wszyscy absolwenci otrzymali pracę w przemyśle i czy w pracy mają pierwszeństwo. Dyrektor szkoły inż. M. Guzera oświadczył, że 90 proc. wychowanków szkoły otrzymało pracę i że przemysł jest z nich zadowolony.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. starosta Trznadel, poruszając bolączki życia kulturalno-oświatowego Zawiercia, wyrażając przy tym podziękowanie i uznanie zarządowi PMS za jego pracę.

Wylosowanych 3 członków zarządu w osobach pp. ks. kanonika B. Wajzlera, dyr. inż. Dębskiego i dyr. S. Wesołowskiego wybrano ponownie. Komisja rewizyjna pozostała w tym samym składzie.

Kronika Zawiercia

Samobójstwo

MŁODEJ KOBIETY

24-letnia Stanisława Niechciał, zamieszkała w Zawierciu (Sucha 13) przebywając chwilowo u swej siostry Grabowskiej we wsi Morsko, gm. Włodowice, zastrzeliła się z rewolweru swego szwagra. Przyczyna samobójstwa młodej kobiety nieznana.

Policja prowadzi dochodzenie.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU.** Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu o godz. 19, według następującego porządku obrad: sprawozdanie miejskiej komisji rewizyjnej, w związku z rewizją rachunkowości i działalności zarządu miejskiego za okres roku budżetowego 1936-1937, przyjęcie zapomogi zł. 45.000 z Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego, wybór 4 członków komitetu rozbudowy miasta, rozpatrzenie wniosków komisji regulaminowo-prawnej, w sprawie zmiany regulaminu komisji opieki społecznej, oraz wybór członków do opieki społecznej.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

× **ZABAWA STRZELECKA.** Staraniem Związku strzeleckiego oddział w Zawierciu odbędzie się strzelecka zabawa taneczna w sobotę dn. 26 bm. w sali kino-teatru „Promień". Początek o godz. 20. Doborowa orkiestra wojskowa. Ceny biletów 1.50 zł. od osoby.

× **OSTATKI.** Staraniem Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu odbędą się we wtorek dnia 1 marca br. w salonach resursy TAZ w Zawierciu „Ostatki karnawałowe". Początek o godzinie 20. Wstęp zł. 1.99 od osoby. Stoliki bridgeowe; atrakcje i inne niespodzianki. Czysty dochód przeznacza się na dożywianie dzieci.

× **ZŁAMAŁ NOGĘ.** Totyralski Karol, lat 57, zam. w Zawierciu, przechodząc w dniu 20 bm. ul. Orzechowskiego w Częstochowie upadł na ziemię i złamał prawą nogę w okolicy kostki. Totyralski pozostaje na kuracji w szpitalu Najśw. Maryi Panny.

KRONIKA OLKUSZA

Z działalności PCK.

W OLKUSZU

Pod przewodnictwem wicestarosty p. Staśko odbyło się w Olkuszu walne roczne zebranie członków PCK.

Po sprawozdaniach z działalności zarządu za okres ubiegły, został uchwalony budżet w wysokości zł 8.256. Wybory do zarządu PCK dały wynik następujący: pp. Z. Okrajniowa, H. Swolkieniowa, Cz. Dykowa, J. Piciński i prof. Broder, członkowie zarządu: pp. starosta Brzostyński, dr Gorczycowa, Z. Ziółkowska, dr Gorczyca, dr Kallista, dr Kiciarski, dr Auerhahn, J. Płotnikoff, Fr. Westen, M. Szajn, Liebelt i Hertz. Poza tym wybrano komisję rewizyjną z przewodniczącym wicestarostą Staśko.

P. starosta Brzostyński, podkreślając żywotność organizacji na terenie całego powiatu złożył specjalne podziękowanie prezesce p. Okrajniowej za ofiarną pracę na tym polu.

P. Okrajniowa w imieniu zarządu PCK złożyła serdeczne podziękowanie pp. lekarzom, drużynom ratowniczym i wszystkim, którzy swą współpracą przyczynili się do zrealizowania budżetu za rok ubiegły w 110 proc.

Groźny bandyta

UJĘTY PRZEZ POLICJĘ

Policja ujęła poszukiwanego od pewnego czasu niebezpiecznego złodzieja, Feliksa Oleśińskiego z Podlipia koło Sławkowa (Olkuskie), który ostatnio zbiegł z aresztu gminnego w Sławkowie po wybiciu otworu.

Olesiński podejrzany jest o szereg kradzieży z włamaniem na terenie pow. Olkuskiego napad w Zagłębiu Dąbrowskim.

Aresztowany bandyta uzbrojony był w broń palną.

× **WŁADZE LOPP KOŁA MIEJSKIEGO W OLKUSZU.** Pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego odbyło się w Olkuszu walne zebranie miejskiego koła LOPP nr 1, na którym poszczególni członkowie zarządu z prezesem dr Gorczycą odczytali sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Po uchwaleniu budżetu w wysokości zł 3.300 wybrano do zarządu koła pp.: dr Gorczycę, inż. Feczko, dyr Majewskiego, J. Stachurskiego, J. Podworskiego, M. Erdenbergera, W. Burzyńskiego, St. Nocenia, St. Bobrzeckiego, R. Łaskawca i R. Kubiczka.

× **ZA UCHYLANIE SIĘ OD ZASTĘPCZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** Starostwo olkuskie przystąpiło do rozpatrywania spraw osób, które w roku ubiegłym uchyliły się od zastępczej służby wojskowej przy robotach publicznych, wzgl. pracy umysłowej. Ponieważ za tego rodzaju przestępstwo grozi dość surowa kara, zainteresowani czynią starania o złagodzenie tej kary. Z uwagi na brak złej woli i nieuświadamiania sobie ważności rozporządzeń w tym kierunku przez zainteresowanych; starostwo wymierza minimalne kary.

× **AKADEDMIA TUR-a W CHECHLE.** Staraniem Tow. Uniw. Rob. w Chechle odbyła się w Domu ludowym akademia, na której m. in. wygłosili przemówienia: pp. prezes TUR Owieczko, oraz Rysiewicz, delegat TUR z Krakowa. Członkowie tej organizacji odegrali sztukę sceniczną pt. „Dziesiąty pawilon".

× **WIECZÓR HUMORU I SATYRY.** Dzisiaj w sali kina „Orzeł" staraniem zarządu pow. straży ochotn. w Olkuszu odbędzie się wieczór humoru i satyry pt. „Wszystko dla Olkusza", w którym weźmie udział p. Chojnacki.

× **ZABAWA TANECZNA PMS.** W dniu 26 bm. w lokalu gimn. żeńskiego PMS w Olkuszu odbędzie się zabawa taneczna. Dochód na cele oświatowe PMS.

× **BALET T. WYSOCKIEJ W OLKUSZU.** Dzięki staraniom Wydziału pracy kobiet przy pow. Związku Strzeleckim w Olkuszu udało się pozyskać na jeden gościnny występ w Olkuszu w sali Resursy olkuskiej światowej sławy balet T. Wysockiej w dniu 26 bm. Balet ten powraca z turnee z Francji. Występ jednego z najlepszych baletów polskich w Olkuszu budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców Olkusza i okolicy.

WYKRĘCIŁ SIĘ

— Panie, jedna z pszczół z pańskiego ula ukąsiła mego chłopca!

— O, bardzo żałuję! Niech mi pan ją wskaże, będzie ukarana!

JAK TO SIĘ STAŁO?

— Jak to się stało, że Bill został trenerem słoni?

— Dawniej miał tresowane pchły ale potem popsuł mu się wzrok i stał się krótkowidzem.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl §. 100 statutu, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomości położone w BĘDZINIE i DĄBROWIE GÓRNICZEJ w dniu 11 maja 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie przed Notariuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą, a nieruchomości w SOSNOWCU w dniu 12 maja 1938 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przed Notariuszem Antonim Boguckim lub jego zastępcą.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)	
		Złote	gr	Złote	gr	Złote	Złote	gr.
	w BĘDZINIE							
384	Kołłątaja	14.212	89	2.039	01	25875	2587	50
422	Kołłątaja	15.860	77	2.156	60	28875	2887	50
688	Kołłątaja	122.680	91	17.991	37	192375	19237	50
834	Warpiennej	13.600	—	3.300	40	20400	2040	—
	W DĄBROWIE GÓRN.							
161	Król. Jadwigi	29.850	00	4.087	72	44775	4477	50
	W SOSNOWCU							
144	Kuźnica	2.554	20	330	45	4650	465	00
1383	1-go Maja	2.059	84	190	76	3750	375	00
181	1-go Maja	1.235	91	219	68	2250	225	00
2005	Racławickiej	1.730	26	268	80	3150	315	00
51	Towarowej	1.730	26	180	92	3150	315	00

Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa stosownie do §. 99, statutu, zawiadamia, Bronisława Namysłowskiego, mającego obrane zamieszkanie prawne w majątku Mnich na Śląsku Cieszyńskim, poczta Chybie, prawa którego zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Będzinie, rep. hip. Nr. 834; Edwarda syna Macieja Włodarczyka i Franciszka syna Szczepana Józefczyka mających obrane zamieszkanie prawne w Jęzorze, pow. Chrzanowskiego oraz Sędziego handlowego T. Płockiego, który nie obrał w hipotece zamieszkania prawnego ani rzeczywistego, prawa których zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w SOSNOWCU, rep. hip. Nr. 51, o sprzedaży tych nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

UWAGA: Nowonabywcy winni uzyskać zezwolenie właściwego wojewody na prawo nabycia nieruchomości położonych w pasie granicznym (Dz. U. R. P. Nr. 12-37 poz. 84 §. 1.)

Reklama jest dźwignią handlu!

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIS! najweselsza komedia

NIEWINNIE SIĘ ZACZĘŁO

w rol. gł.

Loretta Young, Tyrone Power

Pocz. o godz. 17.30.

KINO RIALTO Warszawska 18

Najpotężniejszy film egzotyczno-sensacyjny rozgrywający się na pełnej uroku i grozy wyspie Tahiti i Manukura p.t.

„HURAGAN"

Fascynujący romans kochanków egzotycznych.

SENSACJA! MIŁOŚĆ! EMOCJA!

W rol. gł. Pamiętna „KROLOWA DZUNGLI"

DOROTHY LAMOUR i nowy Tarzan JOHN HALL

Dbasz o swój wygląd, KUP ŻELAZKO ELEKTRYCZNE.

Cena żelazka wraz z premią wynosi zł. 17.— na 10 rat miesięcznych w okresie propagandy od 15.2. do 15.3. br.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA okazyjnie dywan. — Wiadomość: Jagiellońska 5 m. 39. 694

SPRZEDAM tanio auto Sztutybaker — Sztandart osobowe kryte. Wiadomość w Administracji. 831

MEBLE stołowe, sypialnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Firma I. Tomczyk, 1-go Maja 14 nie ma nic wspólnego z moją Firmą.

ZAKOPANE Pensjonat „WACŁAWA" ul. Zamojskiego tel. 1495

Wykwintne utrzymanie Woda bieżąca zimna i ciepła CENY NISKIE 803

Nr. sprawy I.Co. 622-37

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, na zasadzie art. 8 Ustawy z dnia 26.VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. Ust. 67 poz. 406 z 1919 r.) ogłasza, że na wniosek Heleny Zieleniewskiej, zamieszkałej w Sosnowcu, Ruduna 6, na posiedzeniu publicznym w dniu 14 grudnia 1937 r. postanowił: wzbronić Bankowi Handlowemu w Warszawie Sp. Akc. wszelkich wypłat z książeczki oszczędnościowej Nr. 25796, wydanej przez Oddział w Sosnowcu oraz dokonywania jakichkolwiek tranzakcji, zarządzić trzykrotnie ogłoszenie tego postanowienia w Monitorze Polskim, Kurierze Zachodnim i Expresie Zagłębia w odstępach 2-miesięcznych.

Jednocześnie Sąd wzywa wszystkich, roszczących prawa do tej książeczki, aby w terminie dwuletnim od daty pierwszego ogłoszenia złożyli w Sądzie tytuł swych roszczeń lub zgłosili sprzeciwy, gdyż po tym terminie powzięte będzie postanowienie o unieważnieniu tytułów .

813 Kierownik Sekretariatu: T. Siejeński

BIAŁY TYDZIEN W MAGAZYNIE BŁAWATNYM M. KĘPIŃSKI BĘDZIN ul. Kołłątaja 36 Tania sprzedaż białych towarów. 494

DO SPRZEDANIA w Zawierciu wytwórnia mydła i skład farb lakierowanych i pokostów — tylko Polakowi. Wyrobu kilku gatunków mydła wyuczę. Cena zł 6.000. — Wiadomość: Zawiercie Bank Ludowy. 758

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany osobne wejście. Miła 6. U gospodarza. 686

POSZUKUJE mieszkania 3—4 pokojowego z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Śródmieście". 929

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE KURSY KROJU SZYCIA ZABOROWSKIEJ przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 805

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia Dekerta 24 m. 9 833

ZRĘCZNEGO i zgrabnego pikolaka przyjmie Kawiarnia Udziałowa Sosnowiec. 884

RÓZNE

KOMITET Rozbudowy miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że podania o udzielenie pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domów należy składać do dnia 15 marca rb. Bliższych informacyj w sprawie pożyczek udziela Wydział Budownictwa Zarządu Miejskiego (Ratusz, pokój nr 41). 832

SZYLDY szklane, — reklamy świetlne, litery drewniane, metalowe — i wszelkie napisy wykonuje

BOLESŁAW JAŻDŻYK Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel) 78[illegible]

UNIEWAŻNIAM dwa weksle jeden na sumę zł 17, drugi na zł 243, — wystawione przez Marcina Wadowskiego, Czeladź, Kamienna 4 dla filji Philipsa — Katowice.

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

KINO EDEN

Myrna Loy i William Powell w świetnej komedii

„Podwójne wesele"

Słynna sztuka Molnara „Wielka miłość" przeniesiona na ekran

Początek seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta o g 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIS

„Jej pierwszy bal"

(UN CARNET DE BAL)

W rolach głównych: **Harry Baur, Marie Bell, Pierre R. Willm, Pierre Blanchar**

Tragiczne dzieje pięciu mężczyzn, którzy kochali jedną kobietę Film ten to prawdziwa uczta artystyczna.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 1 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4[illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZA[illegible] WIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILIC[illegible] rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI